21-lataka straciła blisko 50 tysięcy str. 2.

Szczęśliwiec w Krapkowicach wygrał milion str. 9.

Kolejne remonty w zamku str. 10.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

6 maja 2025 r. Nr 18 (1409)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

Jesteśmy z Wami już 27 lat

Krapkowicki urzędnik jako darmowy kurier prywatnej gazety

fot. poglądowe

Urzędnik z krapkowickiego magistratu w czasie pracy zajmował się dystrybucją na terenie miasta prywatnej gazety wydawanej przez wydawcę spoza powiatu krapkowickiego. Co więcej usługa ta była rozliczana ze środków publicznych gminy Krapkowice w ramach comiesięcznego rozliczenia ryczałtowego dla tego pracownika z uwagi na wykorzystywanie przez niego do tych celów samochodu prywatnego. Dodatkowo za kolportaż tej prywatnej gazety - tam gdzie nie dojeżdżał pracownik gminy, Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach zapłacił kilkadziesiąt tysięcy złotych. Nasza redakcja jest w posiadaniu faktur VAT potwierdzających wydawanie środków z budżetu gminy za dystrybucję prywatnej gazety na terenie sołectw. Praktyka ta trwała przez ponad 2 lata.

Dokończenie na str. 9.

Szukamy osób na stanowisko PRACOWNIKA!

McDonald's® w Krapkowicach, ul. Prudnicka 35

Zadzwoń: **880 754 258** lub napisz: **praca554@mrest.pl**

Pensja do 5320,80 zł brutto miesięcznie (pełny etat)

Oferujemy:

- umowę o pracę
- elastyczny grafik
- możliwość pracy na niepełny etat
- stawkę podstawową 27,80 zł/h brutto (ok. 4716 zł brutto miesięcznie za pełny etat)
- nagrodę frekwencyjną +1,25 zł/h brutto (ok. 200 zł brutto/miesiąc)
- nagrodę weekendową i świąteczną +2,5 zł/h brutto (ok. 140 zł brutto/miesiąc)
- premię 250 zł brutto, jeśli zostaniesz pracownikiem miesiąca
- +20% stawki za pracę w godzinach nocnych 23.00-7.00, czyli +5,56 zł/h brutto
- realne możliwości rozwoju kompetencji i awansu
- pracę również dla osób z orzeczeniem o niepełnosprawności

© 2025 McDonald's. Prawa do znaków towarowych zastrzeżone.

OPTYKA SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 12.05.2025 r.

SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300
KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
608 101 102

STACJA PALIW GROTRANS
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC
Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl ebff87f689

21-lataka straciła blisko 50 tysięcy

W ostatnim czasie coraz popularniejsza staje się metoda oszustwa „na pracownika banku". W ten sposób 24 kwietnia została oszukana 21-letnia kobieta z gminy Strzeleczki. Straty poniesione przez kobietę to 48 tys. złotych.

Sprawcy, stosując metodę „na pracownika banku", są w stanie przejąć dostęp do konta bankowego i środków na nim zgromadzonych. Przestępcy nie muszą wykorzystywać specjalistycznego oprogramowania do kradzieży danych lub pieniędzy. W popełnianiu przestępstwa pomaga im niestety niczego nieświadomy pokrzywdzony. W podobny sposób została oszukana 21-letnia kobieta. Oszuści zadzwonili do niej z informacją o zaciągniętym na jej konto kredycie. Kobieta nieświadoma oszustwa wykonywała polecenia przestępców. Tym sposobem zaciągnęła ona prawdziwy kredyt, a następnie wpłaciła pieniądze do jednego z bitomatów. Urządzenie to wpłaca pieniądze na wirtualny portfel. W ten sposób 21-letnia mieszkanka gminy Strzeleczki straciła 48 tysięcy złotych.

21-letnia mieszkanka gminy Strzeleczki straciła 48 tysięcy złotych.

Policjanci przypominają, że pracownicy banku nigdy nie żądają od klientów podania loginu, hasła do konta ani tym bardziej numeru PESEL, jak i nie polecają instalowania aplikacji, z której mogą wykonywać ruchy na koncie klienta. Warto o tym pamiętać, by nie paść ofiarą oszustów.

(matt), fot. Canva

Niezła demolka

We wtorek 29 kwietnia na ulicy Strzeleckiej w Gogolinie doszło do niebezpiecznego zdarzenia. Z pojazdu przewożącego metalowe rury wypadł ładunek, który częściowo zablokował jezdnię, uszkadzając przy tym ogrodzenia i elewacje kilku pobliskich budynków. Kierowca tira tłumaczył, że to nie jego wina.

Do zajścia doszło przed godziną 15.00. Na miejsce natychmiast przybyły dwa zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Krapkowicach, strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Gogolinie oraz funkcjonariusze policji.

Jak ustalili mundurowi, przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zabezpieczenie transportu. Funkcjonariusze policji chcieli nałożyć na 34-letniego kierowcę mandat karny w wysokości 200 zł.

Sprawa trafi do sądu.

Mężczyzna odmówił jego przyjęcia, tłumacząc, że to nie on jest winny. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

(marr), fot.(KPPSP w Krapkowicach)

Uratowali łabędzia

Nietypowa interwencja miała miejsce w minioną niedzielę. Zastęp OSP Januszkowice zadysponowano do uwolnienia zaklinowanego łabędzia w bramie wjazdowej.

Do zdarzenia doszło 4 maja. Około godziny 8.30 patrol policji zauważył uwięzionego łabędzia w bramie wjazdowej przy ulicy Letniskowej w Januszkowicach. Z pomocą przyjechali strażacy z pobliskiej remizy. Dzięki pomocy służb ratunkowych zwierzę szybko udało się uwolnić.

(mim)

Znaleziono ludzkie zwłoki

Szokującego odkrycia dokonano w Rozwadzy. W jednym z mieszkań znaleziono martwego 64-latka. To nie był jedyny przypadek nagłej śmierci w naszym powiecie. Podobne zdarzenie miało miejsce tego samego dnia pod ośrodkiem zdrowia w Gogolinie. Na pomoc było już za późno.

W środę, 30 kwietnia około godziny 12.20 przed ośrodkiem zdrowia w Gogolinie doszło do dramatycznego zdarzenia. Przypadkowa osoba zauważyła w zaparkowanym samochodzie mężczyznę, który nie reagował na bodźce. Natychmiast wezwano pomoc.

Kobieta, która zauważyła niepokojącą sytuację, podeszła do pojazdu marki peugeot, by sprawdzić, czy wszystko w porządku. Gdy zorientowała się, że mężczyzna nie daje oznak życia, zaalarmowała personel przychodni oraz służby ratunkowe. Na miejsce błyskawicznie przybył lekarz z pobliskiej placówki, który podjął próbę resuscytacji. Niestety, mimo starań medyków, życia 57-letniego mężczyzny nie udało się uratować. Wstępnie ustalono, że prawdopodobną przyczyną śmierci było nagłe zatrzymanie krążenia.

Tego samego dnia (30 kwietnia) doszło do tragedii w Rozwadzy. Około godziny 20.30 pod numer alarmowy 112 zadzwonił mężczyzna, który zaniepokoił się tym, że jeden z mieszkańców wioski od dawna nie odbiera telefonów. Na miejsce przybyli strażacy, policjanci i medycy. Po wejściu do domu dokonano szokującego odkrycia. W jednym z pomieszczeń leżał 64-letni mężczyzna, który nie dawał oznak życia. Nic jednak nie wskazywało na to, iż było to zabójstwo. Jak podają krapkowiccy policjanci, do zgonu doszło z przyczyn naturalnych. Prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności, a ciało wydano rodzinie.

(mim)

Piraci drogowi i gigantyczne mandaty

Policjanci zatrzymali dwóch kierowców, którzy znacznie przekroczyli prędkość w terenie zabudowanym. Niechlubny rekord padł na ulicy Opolskiej w Choruli.

W sobotę 3 maja po godzinie 9.20 krapkowiccy policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca Opola, który osobową skodą pędził przez Chorulę z prędkością 111/km na obowiązującej „pięćdziesiątce". Na pirata drogowego nałożono mandat w wysokości 2 000 zł i 14 punktów karnych. Mężczyzna był trzeźwy.

Tego samego dnia o godzinie 17.20 krapkowiccy policjanci zatrzymali kolejnego pirata drogowego - tym razem na drodze wojewódzkiej 416 w Żywocicach.

- 34-letni kierowca audi jechał z prędkością 108 km/h w terenie zabudowanym – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

Z uwagi na to, iż mężczyzna dopuścił się wykroczenia w warunkach recydywy, nałożono na niego mandat w wysokości 3 000 zł i 13 punktów karnych.

(mim)

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polanski, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl ebff87f689

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

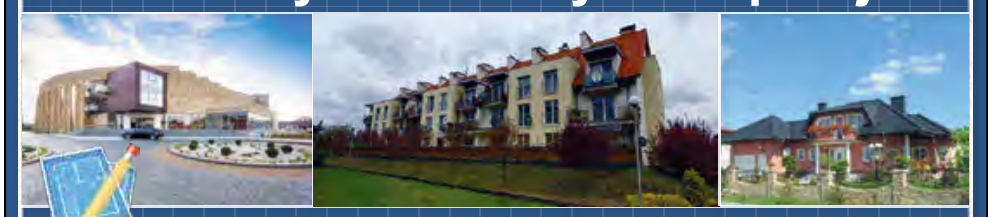

w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

RZETELNA FIRMA

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach
Grupa BPS

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?
ZAŁATW TO PO SĄSIEDZKU

0% prowizja
72 miesiące okres kredytowania
8,84% RRSO
77 466 14 91
www.bskrapkowice.pl

Przykład reprezentatywny: kwota kredytu 50 000 zł., oprocentowanie nominalne 8,50%, Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania RRSO 8,84%, okres kredytowania 72 miesiące, całkowita kwota do zapłaty 64 000,38 zł., całkowity koszt odsetek 14 000,38 zł., prowizja za rozpatrzenie wniosku 0 zł., prowizja za udzielenie kredytu 0 zł., stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 888,90 zł. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych.

POŁUDNIOWY KONCERN WĘGLOWY

Polski węgiel dla Ciebie

KUP TERAZ!

Autoryzowani Dystrybutorzy Węgla Południowego Koncernu Węglowego w woj. opolskim

IMEX-PIECHOTA

Miasto	Ulica	Telefon
OPOLE	Portowa 7	(77) 454 31 41
PRÓSZKÓW	Osiedle 2	(77) 464 80 15
GRODKÓW	Karola Miarki 10	(77) 415 55 13
NIEMODLIN	Gościejowicka 5	(77) 460 63 82
ZDZIECHOWICE	Zdziechowice 195 A	(34) 350 21 01

SAM-BUD-ROL

Miasto	Ulica	Telefon
GOGOLIN	Fabryczna 2	(77) 466 62 16
KRAPKOWICE	Opolska 69a	(77) 466 17 50

eprasa.pl ebff87f689

Nowy adres - ta sama redakcja i to samo serce dla regionu

Nowy adres, te same wartości i jeszcze więcej energii do działania. Redakcja oficjalnie przeniosła się do nowej siedziby przy ul. Opolskiej 50/S2, świętując przy okazji 27-lecie istnienia. Sprawdź, jak wyglądało symboliczne otwarcie.

Symbolicznego przecięcia wstęgi podczas otwarcia nowej siedziby redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" i „Tygodnika Ziemi Opolskiej" dokonały Joanna i Dominika Bassek.

30 kwietnia na długo zostanie w naszej pamięci – nie tylko jako dzień 27. urodzin redakcji, ale też jako symboliczny początek nowego etapu. Od dziś nasz zawodowy dom znajduje się przy ulicy Opolskiej50/S2 – i już wiemy, że to dobre miejsce na nowe historie.

Nowa siedziba redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" i „Tygodnika Ziemi Opolskiej" została oficjalnie otwarta punktualnie o 9.00 – przecięciem wstęgi, którego wspólnie dokonały prezes zarządu wydawcy Joanna Bassek oraz redaktor prowadząca Dominika Bassek. Chwilę tę poprzedziło wzruszające wspomnienie wiceprezesa zarządu Konrada Basska, który odszedł od nas w styczniu tego roku. To on wielokrotnie powtarzał, że marzy o „byciu na swoim" – o miejscu, które będzie nie tylko przestrzenią do pracy, ale też azylem dla dziennikarskiej codzienności. Choć nie doczekał tego momentu, jego obecność była odczuwalna. To dzięki jego wizji oraz życzliwości wielu ludzi o wielkich sercach – marzenie stało się rzeczywistością.

Po uroczystym przecięciu wstęgi przyszedł czas na świętowanie: były kwiaty, serdeczne podziękowania, lampka bezalkoholowego szampana oraz słodkości w barwach naszej gazety – przygotowane z myślą o wszystkich, którzy chcieli być z nami tego dnia. Cieszymy się, że tylu z Państwa – osobiście lub za pośrednictwem serdecznych posłańców – postanowiło towarzyszyć nam w tej wyjątkowej chwili. Nie wszystkim udało się zrobić wspólne zdjęcie – ale każda wizyta została zapamiętana z wdzięcznością.

- To miejsce to nie tylko nowe biuro – to przestrzeń, w której codziennie robimy to, co naprawdę ma znaczenie: słuchamy, opisujemy i jesteśmy blisko ludzi. Bo dobra redakcja zaczyna się od zaufania – i buduje się ją razem. Sprawy naszego regionu zawsze leżały nam na sercu – i nadal będą naszą codzienną inspiracją - mówi Joanna Bassek, redaktor naczelna „Tygodnika Krapkowickiego".

W ramach dnia otwartego odbyło się również wręczenie nagród zwycięzcom naszego wielkanocnego „Zajączkowego Konkursu" – uśmiechy dzieci i rodziców tylko dodały uroczystości jeszcze więcej radości i ciepła.

Dziękujemy za ten dzień – pełen wzruszeń, śmiechu, wspomnień i planów na przyszłość. Już dziś wiemy, że przy Opolskiej powstanie niejedna dobra historia. Mamy nową siedzibę, ale to samo serce, które bije dla regionu.

(laba),
fot. Fotowiewiórka

eprasa.pl ebff87f689

POCZUJ LEKKOŚĆ jednej raty!

- **Nowa rata może być niższa** niż suma dotychczasowych
- **Nr 1 w rankingu** kredytów konsolidacyjnych Comperia.pl
- Nawet **do 240 000 zł**

0 zł prowizji

POŻYCZKA KONSOLIDACYJNA FIT — RRSO 11,47%

KRAPKOWICE
ul. Wolności 2
tel. 77 446 06 90

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

www.kasastefczyka.pl

Przykład reprezentatywny z dnia 30.12.2024 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 94 480,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł / 0%, opłatą za dwa przelewy: 20 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,47%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1384,64 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1384,86 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 148 156,70 zł, w tym odsetki: 53 656,70 zł. Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Najtańszy kredyt konsolidacyjny w rankingu Comperia.pl, stan na marzec 2025 r. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: spółki Stefczyk Finanse S.A. z siedzibą w Gdyni przy ul. Legionów 126-128, wpisanego do KRS w Sądzie Rej. Gdańsk-Północ w Gdańsku VIII Wydz. Gosp. KRS pod nr. 0000677966, kapitał zakładowy: 417.273.120,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586- 227-30-23, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych i prawnych w imieniu i na rzecz SKOK im. F. Stefczyka z siedzibą w Gdyni, związanych z przygotowaniem, oferowaniem, zawieraniem i wykonywaniem umów o kredyt konsumencki.

sklep **Roma**

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE

LOTTO

Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

667-467-164

PARTNER-PROJEKT

DRUKUJEMY NA ŚCIANACH

www.partner-projekt.pl

BRICO MARCHÉ

TYLKO DLA KLUBOWICZÓW Moje BRICO MARCHÉ

OD 7 DO 10 MAJA
EXTRA MOC RABATÓW!

POBIERZ APLIKACJĘ BRICOMARCHÉ:
Google Play
App Store

Rabat -30% udzielany jest na najtańszy produkt na paragonie liczącym 4 sztuki produktów.
Rabat -50% udzielany jest na najtańszy produkt na paragonie liczącym 5 lub więcej sztuk produktów.
Szczegóły w regulaminie na bricomarche.pl

eprasa.pl ebff87f689

Maturalny maraton wystartował

W poniedziałek 5 maja punktualnie o godzinie 9.00 w całej Polsce rozpoczęły się matury. Nie inaczej było w krapkowickim Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich, gdzie pierwszego dnia egzaminów towarzyszyliśmy abiturientom w tej ważnej dla nich chwili. „Uczyłem się przez ostatnie dwa dni i jedyne, co wywnioskowałem to to, że jesteśmy wszyscy straceni" - stwierdza jeden z uczniów. Jednak nie każdy z uczniów do egzaminów podchodzi z takim przekonaniem.

Abiturienci w Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach tuż przed pierwszym maturalnym egzaminem.

W województwie opolskim do egzaminu dojrzałości przystępuje w tym roku ponad 5870 tegorocznych absolwentów liceów i techników, z czego najwięcej w Opolu. Pierwszy dzień zmagań upłynął pod znakiem języka polskiego – czterogodzinnego egzaminu na poziomie podstawowym, który dla wielu uczniów stanowił zarówno wyzwanie, jak i przepustkę do wymarzonych studiów. We wtorek, 6 maja abiturienci zmierzą się z matematyką, natomiast w środę (7 maja) z językiem obcym nowożytnym. Obowiązkowe egzaminy na poziomie podstawowym to jednak nie wszystko – każdy maturzysta musi też zdać przynajmniej jeden przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym.

W tym roku Centralna Komisja Egzaminacyjna nie wprowadziła rewolucyjnych zmian, jednak podtrzymała zaostrzone procedury antyplagiatowe oraz wymóg samodzielnej pracy. Wszystko w związku z dynamicznym rozwojem sztucznej inteligencji. W skali całej Polski do matur przystępuje w tym roku ok. 275 tys. absolwentów.

Krapkowiccy maturzyści w gotowości

Przed rozpoczęciem tegorocznej matury towarzyszyliśmy uczniom Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach. Abiturientów czekających na rozpoczęcie jednego z najważniejszych egzaminów w życiu pytaliśmy o ich nastroje oraz o to jak wyglądały ostatnie dni przed pierwszym maturalnym sprawdzianem.

- Ostatnie przygotowania przed maturą były dosyć intensywne, to powtarzanie najważniejszych lektur i rzeczy, które mogłyby się przytrafić na egzaminie – mówi Natalia z Komornik, tegoroczna maturzystka z ZSZ w Krapkowicach. – Był też moment na odpoczynek, aby w natłoku informacji nic się nie myliło. Także był odpoczynek i czas na powtórki. A czy jest stres? Ogólnie podchodzę do tego jak do sprawdzianu. Stwierdziłam, że nie będę się stresowała.

Zdana matura dla wielu osób jest przepustką na studia. Jednak to, jaką decyzję podejmą abiturienci w kontekście swojej przyszłości, jest już kwestią bardzo indywidualną. Przykładowo Natalia, z którą rozmawialiśmy tuż przed rozpoczęciem egzaminu wspomniała, że po maturze być może uda się jeszcze do szkoły policealnej, aby w jakimś kierunku dodatkowo się dokształcić.

Ostatnie dni przed maturą podobnie wyglądały również dla Kevina, który do egzaminów nastawia się pozytywnie.

- Ostatnie dnie przed maturą były bardzo spokojne, był czas na odpoczynek, bo na kilka dni przed egzaminem raczej ciężko już się czegoś nauczyć – mówi Kevin z Walec, absolwent ZSZ w Krapkowicach. – Powtarzałem jedynie to, co najważniejsze. Przed czym są największe obawy? To kwestia indywidualna każdego ucznia. W moim wypadku jest to język polski, ale myślę, że jakoś to będzie. Skupiam się na tym, aby dobrze ten egzamin napisać.

Kevina zapytaliśmy także o plany na przyszłość.

- Póki co koncentruję się, aby dobrze napisać maturę – dodaje Kevin. – Myślałem, aby po niej pójść na jakiś czas do pracy, a następnie na studia. Kierunek muszę sobie jeszcze przemyśleć, ale w moim przypadku będzie to raczej coś humanistycznego.

Wśród maturzystów, z którymi rozmawialiśmy 5 maja, nie brakowało też osób, które do egzaminu podchodziły nieco inaczej.

- Uczyłem się przez ostatnie dwa dni i jedyne, co wywnioskowałem to to, że jesteśmy wszyscy straceni – stwierdza Paweł z Krapkowic, uczeń ZSZ w Krapkowicach. – To jest koniec. W dwa dni nie da się przerobić pięciu lat.

Emocje i wspomnienia

Choć pobyt w murach szkoły dla maturzystów jeszcze się nie skończył, to już dziś nie jeden absolwent miło ją wspomina.

- Szkołę wspominam bardzo fajnie, to dobrze spędzone pięć lat – dodaje Kevin. – Do szkoły miałem blisko, poznałem tu wielu kolegów i będzie ich pewnie teraz brakować, podobnie jak zawartych tu przyjaźni i nauczycieli też. Będę ich dobrze wspominał…

Egzamin maturalny, to nie tylko ogromne wyzwanie dla młodzieży. Spore emocje w tych dniach towarzyszą także nauczycielom i dyrektorom szkół.

- Matura jest emocjonująca dla obu stron – mówi dyrektor ZSZ im. Piastów Opolskich w Krapkowicach Bożena Szady-Migdał. – To w końcu pięć lat nauczania spędzonych razem. Bardzo kibicujemy maturzystom i staramy się całymi sobą być razem z nimi i ich wspierać. Pomimo, że matura się zmienia, to wydaje mi się, że towarzyszą jej podobne emocje. Zawsze jak staję przed młodzieżą i widzę te rzędy równo ustawionych stolików i krzesełek, to zawsze pojawia się we mnie dreszcz emocji.

Pierwszego dnia maturalnych zmagań zapytaliśmy jak swoją maturę wspomina dyrektor krapkowickiego zespołu szkół?

- To był chyba pierwszy tak emocjonalny egzamin – wspomina Bożena Szady-Migdał. – Wiem, że wszyscy którzy są tutaj dzisiaj (5 maja – przyp. red.) zapamiętają ten egzamin na całe życie. Czasami nawet na studiach nie podchodzi się do egzaminów tak emocjonalnie jak do tej matury.

Co dalej? Kluczowe terminy

Matury potrwają do 24 maja, a wyniki zostaną ogłoszone 8 lipca. Dla tych, którzy nie poradzą sobie z którymś z obowiązkowych przedmiotów, już w sierpniu odbędą się egzaminy poprawkowe. Te zaplanowano na 19-20 sierpnia.

Dla wielu uczniów tegoroczna matura to nie tylko podsumowanie edukacji, ale też przepustka na wymarzone uczelnie. W dobie rosnącej konkurencji na studiach medycznych, prawniczych i technicznych, każdy punkt może zdecydować o przyszłości. Czy opolscy maturzyści sprostają wyzwaniu? Egzamin z języka polskiego to już przeszłość, jednak przed abiturientami jeszcze wiele godzin wytężonej pracy.

Mateusz Dąbrowski

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

Współpraca ponad granicami

28 kwietnia Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Krapkowicach gościła delegację z ukraińskiego Iwano-Frankiwska (dawnego Stanisławowa). Pomimo odległości dzielącej oba miasta, łączy je wspólna misja: poszukiwanie nowych metod pracy z czytelnikiem oraz skuteczna promocja czytelnictwa.

Delegacja z Iwano-Frankiwska odwiedziła Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Krapkowicach.

Podczas wizyty goście mieli okazję zapoznać się z działalnością krapkowickiej biblioteki, wymienić doświadczenia oraz omówić możliwości dalszej współpracy. W spotkaniu uczestniczyła m.in. Jolanta Zakrawacz z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, która od dawna jest partnerem siostrzanej instytucji w Iwano-Frankiwsku. Delegacja zwiedziła także Warsztaty Terapii Zajęciowej w Krapkowicach, gdzie zapoznała się z lokalnymi inicjatywami na rzecz integracji społecznej. Nie zabrakło również akcentów historycznych – goście odwiedzili krapkowicką basztę, jedną z najciekawszych atrakcji turystycznych miasta.

Wizyta stanowiła ważny krok w rozwoju międzynarodowej współpracy kulturalnej i wymiany dobrych praktyk między bibliotekami. Obie strony wyraziły nadzieję na kontynuację wspólnych projektów, które zbliżają narody i budują mosty porozumienia.

(marr), fot. (MiiGBP w Krapkowicach)

eprasa.pl ebff87f689

FELIETON

Majówka, wariaci i grillowane wartości

Majówka zakończyła się, a wraz z nią jeden z moich ulubionych dni wolnych w naszym bogatym jak bigos kalendarzu. Bo nie oszukujmy się — Polak kalendarzem żyje. Gdy tylko wypadnie jakieś święto w czwartek, już w poniedziałek biura wyglądają jak po ewakuacji: ktoś zostawił kubek z herbatą, na monitorze wciąż otwarty Excel, a w lodówce... nie, lepiej nie otwierać lodówki.

Majówka to czas szaleństwa w najlepszym możliwym wydaniu. Pachnący grill, ryk sąsiednich kosiarek, bocian przelatujący nad rozstawionym dmuchańcem i dzieciakami wciąż w piżamach, mimo że jest już popołudnie. To nasze polskie dolce vita. I wiecie co? Kocham to całym sercem.

W tym roku majówka, a raczej poniedziałek po niej, przyniosła mi coś jeszcze – urodziny. Dwadzieścia dwa lata. Niby nic wielkiego, taki wiek „między pizzą a kredytem". Już nie nastolatek, ale jeszcze nie człowiek, który z entuzjazmem analizuje oferty proszków do prania. A jednak w tej liczbie jest coś symbolicznego. Dwadzieścia dwa brzmi jak wiek, w którym można iść na koncert, a potem wrócić do domu przed północą i nie czuć się staro. I wiecie co? Postanowiłem coś sobie obiecać: że nigdy nie zgubię w sobie wariata.

Nie chodzi o wariata w sensie „noszę sandały do skarpet i krzyczę na gołębie". Chodzi o tego wariata wewnętrznego — dziecko, które wciąż potrafi się śmiać do łez z głupiego mema, człowieka, który tańczy w kuchni, gdy w radiu leci ABBA, i gościa, który potrafi przez trzy godziny siedzieć przy ognisku i rozmawiać z przyjaciółmi o niczym, a tak naprawdę o wszystkim.

Bo to właśnie majówka — i inne takie chwile — przypomina nam, że warto być trochę wariatem. Wariaci się spotykają, rozmawiają, śmieją się, wspominają rzeczy, które nie miały sensu już w momencie, gdy się działy, ale dziś wspominamy je z rozrzewnieniem i rumieńcem na policzkach. Normalni ludzie żyją od poniedziałku do piątku. Wariaci żyją między spotkaniami, między grillami, w uścisku ramienia przyjaciela i w spojrzeniu mamy.

W świecie, który pędzi jak pendolino na kofeinie, warto zatrzymać się chociaż na tę majówkę. Warto podlać kwiaty u babci, posłuchać starych opowieści wujka, który zna tylko jeden dowcip, ale opowiada go co roku z nowym wstępem. Warto spalić kiełbasę na grillu, poszukać patyków na ognisko i przypomnieć sobie, że szczęście to nie stan posiadania, ale stan bycia — z kimś, w czymś, razem.

Więc kiedy już przekwitną te rzepaki, kiedy lato zacznie mrugać z oddali, a w nas wciąż będzie to coś — odrobina luzu, trochę ognia w oczach i śmiech przy stole — to znaczy, że żyjemy dobrze. A może nawet lepiej niż dobrze. Bo człowiek z odrobiną wariata w sobie to człowiek, który potrafi odnaleźć sens nawet w spalonym szaszłyku i zbyt głośnym śmiechu sąsiadki.

Aleksander Gawlica

eprasa.pl ebff87f689

Mają swoje pomysły, mają swoje pieniądze

Podzielono fundusz dzielnic Gogolina. To historyczny moment, bo do tej pory taka forma wsparcia finansowego w mieście Karolinki i Karlika nie funkcjonowała. Mieszkańcy sami decydują jakie inwestycje mają być zrealizowane w ich okolicy.

Fundusze, o których mowa, działają niemalże na identycznych zasadach jak fundusz sołecki. Szerzej na ten temat pisaliśmy w jednym z poprzednich wydań „Tygodnika Krapkowickiego". Dodajmy, że jest to nowość, którą wprowadzono za kadencji burmistrza Krzysztofa Reinerta.

Kto i ile dostanie? Gogolin-Karłubiec rozdysponował kwotę 72 tysięcy 396 zł, a Gogolin-Strzebniów - 42 tys. 496 zł. Z tych funduszy będzie zrealizowanych wiele ważnych zadań.

Temat funduszu dzielnic już kilkukrotnie został poruszony na obradach sesji Rady Miejskiej w Gogolinie.

- W Karłubcu większość środków, bo 40 tys. złotych zostanie przeznaczonych na zagospodarowanie placu zabaw przy ul. Sosnowej – wyjaśnia burmistrz Krzysztof Reinert. - Projekt ten wsparł również dodatkowo samorząd gminy Gogolin, który dołoży swoją cegiełkę w postaci nasadzeń drzew i roślin, osłaniających teren zabaw od palącego słońca, tworząc w tej dzielnicy swoisty „park kieszonkowy". Na ten cel pozyskaliśmy dodatkowe środki finansowe w kwocie 15 tys. złotych od prywatnego sponsora, a 45 tys. będzie wydatkowane z budżetu gminy Gogolin – tłumaczy burmistrz.

Z funduszu dzielnicy Gogolin-Karłubiec zakupione zostaną także ogrzewacze gazowe za 4 tys. złotych, a za 9 tys. złotych będzie doposażona kuchnia w budynku Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3, co pozwoli na organizację wydarzeń integracyjnych i aktywizacyjnych dla mieszkańców tej części miasta. Reszta, czyli 20 tys. złotych zł zostanie przeznaczona na organizację imprez kulturalno–promocyjnych i integracyjnych.

- W Strzebniowie niemal 36 tys. zł kosztować będzie doposażenie placu zabaw – wyjaśnia Krzysztof Reinert. - Mieszkańcy zadecydowali też o zakupie grilla gazowego za 5 tys. zł, a także o organizacji letniego festynu rodzinnego, na który przeznaczona zostanie pozostała kwota, czyli nieco ponad 1 500 złotych.

O realizacji zadań z funduszu dzielnic będziemy pisać w kolejnych wydaniach „Tygodnika Krapkowickiego".

(mim), fot. Fb Krzysztof Reinert

Wiedzą co to bezpieczeństwo

W piątek 25 kwietnia w Publicznej Szkole Podstawowej w Kamieniu Śląskim odbyły się powiatowe eliminacje do 46. Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym.

Udział w eliminacjach wzięło 20 uczniów, którzy w pierwszej kolejności musieli zmierzyć się z częścią pisemną, aby móc przejść do części praktycznej. Wyniki prezentujemy poniżej.

Klasyfikacja indywidualna - grupa młodsza (klasy 4-6):

1. miejsce – Eryk Glensk,
2. miejsce – Hanna Sekuła,
3. miejsce – Michał Gola.

Klasyfikacja indywidualna - grupa starsza (klasy 7-8):

1. miejsce – Fabian Kauczok,
2. miejsce – Grzegorz Pączek,
3. miejsce – Wiktor Buhl.

„Bezpieczeństwo ruchu drogowego" to temat eliminacji powiatowych, które odbyły się w Kamieniu Śląskim.

Klasyfikacja szkół podstawowych - grupa młodsza:

1. miejsce – PSP Kamień Śląski,
2. miejsce – PSP Malnia.

Klasyfikacja szkół podstawowych - grupa starsza:

1. miejsce – PSP Kamień Śląski,
2. miejsce – PSP nr 1 w Zdzieszowicach,
3. miejsce – PSP Malnia,
4. miejsce – PSP nr 2 w Gogolinie.

Wyróżnienia oraz drobne upominki dla uczestników wręczył zastępca burmistrza Gogolina Piotr Giecewicz.

(mim), fot. gmina Gogolin

Taneczne zmagania

W Gogolinie odbył się Ogólnopolski Turniej w Gimnastyce Artystycznej „W Magicznym Ogrodzie". Wydarzeniu patronował „Tygodnik Krapkowicki".

To jedna z największych tego rodzaju imprez ogólnopolskich w naszym regionie.

Impreza trwała od 26 do 27 kwietnia w Hali Sportowej im. B. i Z. Blautów w Gogolinie. Była to już trzecia edycja tego niezwykłego widowiska. Jak mówi Anna Fedyszyn, współorganizatorka turnieju, na scenie zaprezentowały się dziewczyny z klubów z całej Polski. Uczestniczki nie tylko pokazały swój talent taneczno-akrobatyczny, ale także barwne i pomysłowe stroje. Warto dodać, że w trakcie wydarzenia swój występ dali także rodzice dziewczynek.

(mim), fot. Leszek Tomaszewski Fotografia

eprasa.pl ebff87f689

Dokończenie ze str. 1.

Krapkowicki urzędnik jako darmowy kurier prywatnej gazety

Dziennikarze „Tygodnika Krapkowickiego" dotarli do informacji oraz dokumentów potwierdzających, iż z budżetu gminy Krapkowice opłacana była usługa dystrybucji gazety, która była własnością prywatnego wydawcy. Etatowy pracownik Wydziału Komunikacji Społecznej krapkowickiego urzędu raz w miesiącu w godzinach pracy prywatnym samochodem rozwoził gazety po około 20 punktach na terenie miasta. Pieniądze na jego pensję pochodziły z budżetu gminy, a on w tym czasie spełniał rolę dostawcy prywatnej gazety. Ale to jeszcze nie wszystko. Gmina Krapkowice nie tylko zgodziła się na darmowego kuriera dla prywatnego wydawnictwa, ale wręcz opłacała również dystrybucję tej gazety w sołectwach. Z pieniędzy podatników na ten cel przeznaczono niemal 30 tysięcy złotych.

Wystosowaliśmy do Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach szereg pytań dotyczących tej bulwersującej sprawy. Oprócz wniosków o przedstawienie dokumentów rachunkowych potwierdzających powyższe informacje, zapytaliśmy m.in. dlaczego pracownik urzędu w czasie pracy co miesiąc rozwoził po sklepach i innych punktach w mieście prywatną gazetę wydawaną przez prywatny podmiot?, kto podjął decyzję, aby comiesięczną dystrybucją prywatnej gazety w czasie pracy zajmował się pracownik krapkowickiego urzędu?, dlaczego gmina Krapkowice dodatkowo płaciła z publicznych pieniędzy za dystrybucję prywatnej gazety w sołectwach gminy?

Wydawałoby się, że na tak jasno postawione pytania nastąpią jasne odpowiedzi. Jednak okazało się, że urzędnicy nie mają zamiaru na nie konkretnie odpowiadać. Sekretarz gminy Krapkowice, Małgorzata Meisner, zasłoniła się ustawą i przekazała, iż „… pytania nie dotyczą zakresu Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. 2022 poz. 902). Wskazana ustawa w swej treści obejmuje dokumentację, którą dysponuje urząd w chwili złożenia wniosku i nie wiąże się z udzielaniem dodatkowych wyjaśnień wnioskodawcy co do przesłanek warunkujących daną decyzję. Co więcej, wniosek o udostępnienie informacji publicznej nie może dotyczyć motywacji organu, a także interpretacji podjętej decyzji. Kwestie te nie stanowią informacji publicznej, a więc nie podlegają udostępnieniu na gruncie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej." Co w praktyce pokazuje, że urząd nie zamierza się tłumaczyć z podjętych w tej sprawie decyzji.

Wobec powyższych kontrowersji zwróciliśmy się również z pytaniami do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu, która odpowiada za nadzór i kontrolę nad wydatkowaniem publicznych pieniędzy przez samorządy. W piśmie zapytaliśmy, czy jest zgodne z prawem wydatkowanie publicznych pieniędzy przez samorząd na dystrybucję prywatnej gazety oraz czy jest zgodne z prawem rozwożenie po mieście w godzinach pracy prywatnej gazety przez pracownika urzędu, który pobiera wynagrodzenie z publicznych pieniędzy?

Opolskie RIO przesłało informację, iż „odpowiedź na zadane pytania może nastąpić wyłącznie po zapoznaniu się z dokumentami źródłowymi w sprawie". Może to oznaczać, że izba ta sprawie się przyjrzy. My natomiast będziemy jeszcze o to dopytywać i do tematu wracać.

(marr) foto poglądowe

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 218 pkt 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2024 r. poz. 54 z późn. zm.), art. 21, art. 22 ust. 1, art. 23 ust. 1, art. 33 i art. 34 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

STAROSTA KRAPKOWICKI

zawiadamia

że w dniu 19 grudnia 2024 r. zostało wszczęte na wniosek BISCHOF+KLEIN Polska GmbH Spółka Komandytowa, ul. Eichendorffa 3, 47-344 Walce postępowanie administracyjne w sprawie zmiany pozwolenia zintegrowanego dla instalacji do powierzchniowej obróbki substancji, przedmiotów lub produktów z wykorzystaniem rozpuszczalników organicznych o zużyciu rozpuszczalnika większym niż 150 kg na godzinę lub ponad 200 Mg rocznie, zlokalizowanej na terenie zakładu Spółki Komandytowej BISCHOF+KLEIN Polska GmbH w Walcach przy ul. Eichendorffa 3.

W związku z powyższym informuję, iż wniosek o zmianę przedmiotowego pozwolenia wyłożony jest do wglądu w Wydziale Budownictwa i Środowiska tutejszego Starostwa, ul. Kilińskiego 1, Krapkowice (pokój 112A, I piętro) – w godzinach urzędowania Starostwa.

Zawiadamiając o powyższym, informuję o możliwości składania uwag i wniosków w okresie 30 dni od daty podania do publicznej wiadomości w wyżej wymienionym wydziale Starostwa Powiatowego w Krapkowicach. Uwagi i wnioski zgodnie z art. 34 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2024 r. poz. 1725).

Niniejsze obwieszczenie podaje się do publicznej wiadomości i wywiesza na okres 30 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Krapkowicach, Urzędu Gminy w Walcach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.powiatkrapkowicki.pl/.

Niniejsze obwieszczenie upublicznione zostało dnia 30 kwietnia 2025 r.

Szczęśliwiec w Krapkowicach wygrał milion

W długi majowy weekend padła wygrana miliona złotych w Lotto Plus. Szczęśliwy gracz, który samodzielnie wytypował liczby, postawił na kombinację: 1, 16, 24, 41, 46 i 49. Kupon został zakupiony w kolekturze przy ul. Księdza Koziołka 2.

To nie pierwszy raz, gdy Krapkowice świętują wielką wygraną. We wrześniu 2023 roku miejscowy gracz zgarnął rekordową „szóstkę" wartą ponad 2,6 mln zł. Kto wie – może następny milion w Krapkowicach czeka już na nowego szczęśliwca.

(matt)

eprasa.pl ebff87f689

Kolejne remonty w zamku

Trwa remont parkingu znajdującego się tuż obok neorenesansowej części pałacu w Mosznej. Odnawiane są także pomieszczenia hrabiego, które dotychczas pozostawały nieczynne. To prawdziwa gratka dla miłośników historii lokalnej.

Odkryte pomieszczenia pełniły niegdyś funkcje magazynowe.

W trakcie prowadzonych prac odkryto zabytkowe pomieszczenia, które za czasów hrabiego Tiele-Wincklera pełniły funkcje magazynowe. Znajdują się one tuż obok funkcjonującej w podziemiach kuchni w części neorenesansowej pałacu. Jak tłumaczy zarząd spółki Zamek Moszna, odkryte pomieszczenia zostaną poddane renowacji. W ramach zadania jest przygotowywany nowy fundament oraz nowy strop.

Dodajmy, że na ukończeniu jest również główny taras od strony północnej zamku. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, zostanie on oddany do użytku jeszcze w czerwcu.

W planach jest także gruntowy remont kilku sal, m.in. „hrabiowskiej", „białej" oraz „pod pawiem". O kolejnych pracach renowacyjnych będziemy informować czytelników „Tygodnika Krapkowickiego" na bieżąco.

(mim)

Sukces za sukcesem

Powody do dumy mają mieszkańcy gminy Strzeleczki. Okazuje się, że drużyny OSP z tego terenu zgarnęły prawie wszystkie nagrody podczas powiatowych zawodów pożarniczych. „Powiedzieć, że jestem dumny, to jakby nic nie powiedzieć" - mówi burmistrz Marek Pietruszka.

MDP dziewcząt OSP Strzeleczki zajęła drugie miejsce.

W poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego" opublikowaliśmy szeroką relację ze wspomnianych wyżej zawodów. Warto jednak dodać, że to drużyny z gminy Strzeleczki zajęły bardzo wysokie miejsca. I tak oto:

- chłopcy MDP Dobra zajęli pierwsze miejsce,
- dziewczyny MDP Dobra zajęły pierwsze miejsce,
- MDP dziewcząt OSP Strzeleczki zajęła drugie miejsce,
- seniorzy OSP Strzeleczki zajęli pierwsze miejsce,
- kobiety OSP Dobra zajęły trzecie miejsce.

Burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka składa najserdeczniejsze gratulacje drużynom OSP, które brały udział w rywalizacji.

- Zawody powiatowe OSP potwierdziły, że nasze drużyny reprezentują najwyższy poziom, co bardzo mnie cieszy – mówi Marek Pietruszka. - Przed nami etap wojewódzki, jestem z Was bardzo dumy. Trzymamy kciuki.

(mim), fot. (OSP Strzeleczki),

Mam talent w gminie Strzeleczki

Przed nami ciekawe wydarzenie dedykowane dla dzieci i młodzieży. Mowa o gminnym konkursie „Mam Talent" w gminie Strzeleczki. Organizatorzy zapraszają do udziału.

Masz talent? A może myślisz, że masz? Nieważne czy śpiewasz pod prysznicem, tańczysz w salonie, grasz na flecie, recytujesz wiersze babci, robisz salto w tył czy lepisz cuda z plasteliny — to jest Twoja chwila.

- Z okazji Dnia Dziecka szukamy odważnych, zdolnych i pozytywnie zakręconych dzieciaków i młodzieży: ze szkół podstawowych mieszczących się na terenie gminy Strzeleczki oraz młodzieży szkół ponadpodstawowych, która mieszka w naszej gminie – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach Anna Kuźnik.

Konkurs polega na krótkiej prezentacji scenicznej. W trakcie pokazu uczestnicy mogą coś zaśpiewać, na czymś zagrać, zatańczyć, odbyć pokaz sportowy lub akrobatyczny oraz wykazać się innym talentem. Wydarzenie odbędzie się już 31 maja o godzinie 9.00 w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach.

Zapisy i wpłaty do 20 maja w biurze Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach. Więcej informacji można pozyskać pod numerem telefonu 77 466 96 96. Liczba miejsc ograniczona, kto pierwszy, ten lepszy.

(mim)

Kreatywny czas na świeżym powietrzu

W ubiegłym tygodniu odbyły się ciekawe warsztaty w parku w Dobrej. Tematem spotkania były książki znanej pisarki Małgorzaty Sobczak.

To był bardzo kreatywny czas dla mieszkańców gminy Strzeleczki.

Rozwiązywanie quizów, pytania z wiedzy ogólnej, kolorowe szarfy, tropienie wskazówek między alejkami, koperty w kolorach okładek i stroje bibliotekarek dopasowane kolorystycznie do książek wyżej wymienionej autorki - to tylko niewielki wycinek z tego, co odbywało się w ramach warsztatów.

- Było szukanie, rywalizowanie, podglądanie odpowiedzi i wspólne układanie zagadkowego hasła. A to wszystko w międzypokoleniowej ekipie, od nastolatków po seniorów – podają organizatorzy imprezy z Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach.

Wszyscy bawili się razem jak za najlepszych harcerskich czasów przy ognisku. Nie zabrakło również wspólnego posiłku oraz innych aktywności.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl ebff87f689

Sztuka na ścianach: jak odmienić przestrzenie biznesowe i publiczne

Jak druk ścienny rewolucjonizuje projektowanie wnętrz i buduje wizerunki marek w Polsce? Z pasjonatem nowoczesnego designu i nietuzinkowych rozwiązań wizualnych - Rafałem Kasztelanem z Partner-Projekt Druk Ścienny rozmawia Dominika Bassek.

- Wielu ludzi myśli, że aby mieć piękne ściany, trzeba malować albo tapetować. Tymczasem druk ścienny to coś zupełnie innego.

- Zgadza się – wiele osób kojarzy dekoracje ścienne głównie z farbą lub tapetą. A tymczasem druk ścienny to zupełnie nowy wymiar możliwości. To nie tylko grafika na ścianie – to rozwiązanie, które pozwala firmom wyrazić swoją markę, wyróżnić wnętrze i stworzyć klimat, który zostaje w pamięci klientów czy gości. Możemy drukować bezpośrednio na betonie, cegle, szkle, drewnie, a nawet walizkach czy donicach betonowych – i to wszystko z niesamowitą precyzją.

- Co sprawia, że druk ścienny to lepsze rozwiązanie niż tradycyjne malowanie lub tapetowanie ścian?

- Przychodzi mi do głowy kilka atutów, ale wymienię najważniejsze: pozwala uzyskać efekt, którego nie da się osiągnąć farbą czy tapetą – np. zdjęcie, logotyp, tekstura lub wzór graficzny w jakości fotograficznej, jest szybki w realizacji i czysty – nie ma kurzu, szlifowania czy klejenia, wyróżnia przestrzeń – idealnie sprawdza się w biurach, restauracjach, hotelach czy showroomach, gdzie liczy się wrażenie od pierwszego spojrzenia.

- Wielu klientów szuka dziś rozwiązań nie tylko pięknych, ale i trwałych. Jakie technologie i materiały stosujecie, aby wydruki ścienne zachwycały przez lata?

- Pracujemy na specjalistycznym sprzęcie UV, który gwarantuje trwałość druku na różnych powierzchniach. Używamy tuszy odpornych na promieniowanie UV, wilgoć i ścieranie. Dzięki temu nasze realizacje świetnie sprawdzają się zarówno w przestrzeniach biurowych, jak i tam, gdzie jest duży ruch – np. w lokalach usługowych czy centrach handlowych.

- Czy druk ścienny sprawdza się tylko w domach prywatnych, czy także w biurach, restauracjach i przestrzeniach publicznych?

- Zdecydowanie w przestrzeniach komercyjnych! 90% naszych realizacji to współprace B2B – z architektami, deweloperami, właścicielami firm, sieci handlowych czy instytucjami. Druk ścienny świetnie buduje wizerunek marki, pomaga stworzyć spójne i atrakcyjne wnętrze. To idealne rozwiązanie np. do recepcji, sal konferencyjnych, gabinetów kosmetycznych, kawiarni, czy nowoczesnych przestrzeni coworkingowych.

- Czy pamięta Pan najbardziej nietypowe zamówienie, które na początku wydawało się niemożliwe do wykonania?

- Tak, zdecydowanie zapamiętam projekt realizowany w Centrum Rehabilitacji w Bieruniu w województwie śląskim. To była sala gimnastyczna z bardzo wysokim sufitem, a projekt zakładał wydruk bezpośrednio na ścianie – na wysokości niemal 3 metrów. Wyzwanie polegało na tym, że musiałem zbudować specjalną konstrukcję dla drukarki, która sięgała niespełna 3,5 metra wysokości. Ustawienie i wypoziomowanie sprzętu w takich warunkach wymagało precyzji i trochę odwagi – momentami czułem się jak alpinista z drukarką. Nasze możliwości techniczne pozwalają na druk ścienny na wysokość prawie 3,6 metra – przy konstrukcji drukarki, która może osiągnąć ponad 4 metry. To daje ogromną swobodę w pracy w dużych przestrzeniach, takich jak hale, siłownie czy właśnie sale rehabilitacyjne. A to dopiero początek – wszystko przede mną.

- Jakie emocje towarzyszą Panu, kiedy klient po raz pierwszy widzi gotowy wydruk na swojej ścianie?

- To chyba najfajniejszy moment całej pracy – kiedy klient staje przed ścianą i mówi: „Wow! Tego się nie spodziewałem!" To uczucie, że udało się stworzyć coś wyjątkowego i dopasowanego – bezcenne. Często słyszymy: „Wygląda lepiej niż na wizualizacji", i to największa nagroda.

- Wierzy Pan, że piękne wnętrze może zmienić sposób, w jaki się czujemy i funkcjonujemy? Jak druk ścienny wpisuje się w tę ideę?

- Absolutnie tak. Estetyczna przestrzeń wpływa na nastrój, koncentrację i sposób, w jaki postrzegamy miejsce – niezależnie czy to biuro, restauracja czy klinika. Dzięki drukowi ściennemu można stworzyć atmosferę spokoju, energii, prestiżu – w zależności od potrzeb. To narzędzie, które łączy design z funkcją. A przy tym daje nieskończone możliwości – od delikatnych motywów po pełnoformatowe obrazy, które robią „efekt wow".

- Jak wygląda proces tworzenia wydruku ściennego – od pierwszej rozmowy z klientem do montażu na ścianie?

- Cały proces zaczyna się od rozmowy – czasem to krótki telefon, czasem mail od architekta czy właściciela firmy z pytaniem: „Czy da się u nas coś takiego zrobić?". Zawsze zaczynam od poznania przestrzeni i potrzeb klienta – pytam, gdzie ma się znaleźć druk, jakie ma pełnić funkcje (dekoracyjne, wizerunkowe, informacyjne), jaki klimat ma mieć wnętrze. Jeśli to możliwe, jadę na miejsce, oglądam ścianę i robię pomiary. Kolejny krok to dopasowanie grafiki – czasem klient ma już gotowy projekt od architekta, innym razem wspólnie szukamy inspiracji lub korzystamy z banków grafik, które mamy w swojej bazie. Na tym etapie doradzam też, co technicznie będzie wyglądało najlepiej: jak dobrać kolory, jak rozłożyć wzór, żeby robił wrażenie i dobrze współgrał z otoczeniem. Gdy projekt graficzny jest gotowy, umawiamy się na termin realizacji. Sam druk odbywa się już na miejscu – bez bałaganu, kleju i hałasu. Drukarka pracuje bezpośrednio na ścianie, a wydruk jest gotowy właściwie od razu po zakończeniu pracy. Całość zajmuje zazwyczaj od kilku godzin do jednego dnia – zależnie od wielkości wzoru. Klienci często są zaskoczeni, jak szybko przebiega cały proces – od pomysłu do efektu końcowego. A ja najbardziej lubię ten moment, gdy wchodzą do pomieszczenia po raz pierwszy po wydruku i mówią: „Wow, to zupełnie inna przestrzeń!".

- Z którego projektu jest Pan najbardziej dumny i dlaczego właśnie z niego?

- Nie mam jednego ulubionego projektu – naprawdę. Każdy z nich jest dla mnie wyjątkowy i wiąże się z inną historią. Pierwsze realizacje były dla mnie ogromnym wyzwaniem, bo wszystko było nowe – technologia, sprzęt, organizacja pracy. Stres był spory, ale to właśnie wtedy nauczyłem się najwięcej. Zdarzały się też projekty na wysokościach, które wymagały kreatywności i odwagi. Z kolei zupełnie inne emocje towarzyszyły mi przy druku w przedszkolu – to było bardzo przyjemne doświadczenie, bo wiedziałem, że to, co tworzę, ucieszy dzieci i stworzy im kolorowe, przyjazne miejsce. Każdy druk to osobna historia – nie tylko wizualna, ale też ludzka. W trakcie realizacji poznaję fantastycznych przedsiębiorców, zdobywam cenne kontakty i często słyszę naprawdę wartościowe rady od ludzi z różnych branż. Dla mnie to coś więcej niż tylko praca – to codzienna inspiracja i ogromna satysfakcja. Praca marzenie!

- Dziękuję za rozmowę.

Rafał Kasztelan, właściciel firmy Partner-Projekt Druk Ścienny, od blisko dwóch lat pomaga firmom, architektom i projektantom tworzyć przestrzenie, które przyciągają wzrok, budują klimat i wspierają wizerunek marki. Specjalizuje się w druku bezpośrednim na ścianach oraz nietypowych powierzchniach – od betonu, przez szkło, aż po drewno.

PARTNER-PROJEKT
DRUK ŚCIENNY
Rafał Kasztelan
Partner - Projekt Druk Ścienny
667 - 467 - 164
biuro@partner-projekt.pl
ul. Krótka 8, 47-300 Dąbrówka Górna
partner-projekt.pl

eprasa.pl ebff87f689

Infrastruktura sportowa już prawie gotowa

W dobie dynamicznych zmian i rosnących oczekiwań mieszkańców względem jakości życia, modernizacja przestrzeni publicznych - w tym infrastruktury sportowej - nabiera szczególnego znaczenia.

Inwestycje w obiekty rekreacyjne to nie tylko odpowiedź na potrzeby lokalnej społeczności, ale również realna szansa na budowanie więzi międzyludzkich, promowanie aktywnego stylu życia oraz zwiększanie atrakcyjności gmin i miast. To właśnie dzięki takim projektom mieszkańcy zyskują miejsca, które integrują, inspirują i wspierają zdrowy tryb życia.Trwa modernizacja boiska Ludowego Zespołu Sportowego (LZS) w Kromołowie, które już wkrótce stanie się ważnym miejscem rekreacji i sportu dla mieszkańców gminy Walce. Choć prace nadal trwają, na terenie inwestycji pojawiła się już sztuczna nawierzchnia, a także komplet infrastruktury niezbędnej do aktywnego spędzania czasu.

Nowa murawa ma imponujące wymiary – boisko piłkarskie mierzy aż 96 metrów długości oraz 63 metry szerokości, co pozwoli na rozgrywanie oficjalnych spotkań i treningów na wysokim poziomie. Zainstalowano profesjonalne piłkochwyty oraz bramki, zapewniając komfort i bezpieczeństwo użytkowników.

Na szczególną uwagę zasługuje ekologiczny charakter inwestycji. Przy obiekcie stanęła stacja do ładowania rowerów elektrycznych, zasilana energią słoneczną dzięki zamontowanym panelom fotowoltaicznym. Dodatkowo cały teren od wjazdu został wyłożony kostką betonową ażurową, co sprzyja lepszemu zagospodarowaniu przestrzeni oraz dbałości o środowisko naturalne.

Ponadto teren wyposażono już w nowe ławki i oświetlenie, które zapewnią komfort korzystania z obiektu o różnych porach dnia.

Warto jednak pamiętać, że mimo widocznych postępów, inwestycja jest nadal w fazie budowy. Przedstawiciele projektu podkreślają, że teren pozostaje placem budowy, a wszyscy, którzy korzystają z niego obecnie, robią to na własną odpowiedzialność. Apelują także, by poczekać z użytkowaniem obiektu aż do oficjalnego zakończenia prac, by uniknąć ewentualnych zagrożeń.

Modernizacja boiska w Kromołowie jest częścią szerszego programu rewitalizacji przestrzeni publicznych na terenie gminy Walce, realizowanego sukcesywnie od poprzedniej kadencji samorządu. Projekt obejmuje również inwestycje w innych miejscowościach gminy, tworząc spójną i nowoczesną infrastrukturę sprzyjającą integracji mieszkańców.

Gdy prace dobiegną końca, lokalna społeczność zyska przestrzeń, która nie tylko służy sportowi, ale i staje się symbolem nowoczesnego, otwartego i ekologicznie świadomego podejścia do rozwoju gminy. To dowód na to, że dobrze zaplanowane i konsekwentnie realizowane inwestycje przynoszą wymierne efekty i stanowią realną wartość dodaną dla mieszkańców – dziś i w przyszłości

(ag)

Strażaczki triumfują!

W sobotę, 26 kwietnia 2025 roku, podczas zawodów sportowo-pożarniczych powiatu krapkowickiego, kobieca drużyna pożarnicza z Ochotniczej Straży Pożarnej w Brożcu pokazała niezwykły hart ducha i umiejętności. W rywalizacji z drużynami z całego powiatu zawodniczki z Brożca osiągnęły najlepszy czas, zdobywając tym samym tytuł najlepszej kobiecej drużyny pożarniczej w regionie.

Dziewczyny to siła i odwaga, to niesamowita energia, dzięki której mogą się spełniać w wielu obszarach.

Impreza przyciągnęła tłumy kibiców, którzy z wielkim entuzjazmem obserwowali widowiskowe zmagania strażaków-ochotników. Konkurencje wymagały nie tylko doskonałej kondycji fizycznej, ale także precyzyjnego współdziałania całej drużyny oraz strategicznego myślenia. Drużyna z Brożca pokazała, że spełnia wszystkie te wymagania na najwyższym poziomie.

Zwycięstwo kobiecej drużyny pożarniczej z Brożca potwierdza wysoką jakość ich przygotowania i determinację, którą wykazały się podczas treningów oraz samych zawodów. Ich sukces stanowi również inspirację i wzór do naśladowania dla innych zespołów oraz młodych kobiet zainteresowanych działalnością w strukturach straży pożarnej.

To kolejne osiągnięcie, które podkreśla znaczenie Ochotniczych Straży Pożarnych, których działalność wychodzi daleko poza samą gotowość do akcji ratowniczo-gaśniczych, pokazując, jak ważną rolę odgrywają w życiu społecznym swoich miejscowości.

(ag) fot. (OSP Brożec)

Majowy czas modlitwy i wspólnoty

Pogodne majowe popołudnie pełne muzyki i wspólnotowej atmosfery.

Majowe spotkanie na Kadubku wypełniły wspólne śpiewy i modlitwa.

Maj to miesiąc szczególny - czas, gdy przyroda budzi się do życia, a serca wiernych otwierają się na modlitwę i wspólnotowe spotkania. W naszej Małej Ojczyźnie tradycja nabożeństw majowych (Maiandacht) stanowi nie tylko wyraz pobożności, ale także okazję do wzmacniania lokalnych więzi i pielęgnowania regionalnej kultury. Tegoroczne spotkania modlitewne w Brożcu i Walcach kolejny raz pokazały, jak żywa i piękna jest ta tradycja wśród mieszkańców naszych miejscowości.

Majowe nabożeństwo w sercu natury i wspólnoty.

Chwile skupienia, wiary i sąsiedzkiej bliskości.

W Brożcu wyjątkowym miejscem majowego spotkania była urokliwa Studzionka w Mosaczu, znana z serdecznej atmosfery i pięknego otoczenia. Majowe nabożeństwo rozpoczęło się wspólną modlitwą oraz pieśniami maryjnymi, którym towarzyszyła parafialna orkiestra. Po części modlitewnej uczestnicy mieli okazję spędzić czas przy kawie i tradycyjnym kołoczu. Warto podkreślić ogromne zaangażowanie młodych muzyków, którzy swym talentem wzbogacili duchową atmosferę spotkania. Organizatorom należą się szczególne podziękowania za troskę i przygotowanie nabożeństwa oraz smakowitego poczęstunku.

Nie inaczej było w Walcach, gdzie majowe nabożeństwo na Kadubku zgromadziło liczne grono wiernych. Spotkanie tradycyjnie rozpoczęło się od ustawienia symbolicznego drzewka majowego, po którym ksiądz proboszcz poprowadził modlitwę przeplataną pięknymi pieśniami ku czci Matki Bożej. Artystyczną oprawę zapewnił występ zespołu „Walczanki", który uświetnił wydarzenie muzyką regionalną. Po nabożeństwie zgromadzeni mieszkańcy mogli cieszyć się biesiadą pełną domowych ciast, ciepłych napojów i grillowanych kiełbasek, co sprzyjało integracji oraz wzmacnianiu lokalnych więzi.

Te majowe spotkania w Brożcu i Walcach kolejny raz udowodniły, jak bardzo mieszkańcy pielęgnują swoją wiarę, tradycje i kulturę. Były to wydarzenia pełne ciepła, serdeczności i wspólnotowego ducha, które niewątpliwie pozostaną w pamięci uczestników jako piękne, majowe przeżycia.

(ag) fot. Nasze Walce, Parafia Brożec

eprasa.pl ebff87f689

Obchody pod znakiem biało-czerwonej

Majówka to czas wydarzeń związanych z ważnymi rocznicami - Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalenia Konstytucji 3 Maja, a także wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. To wyjątkowy okres refleksji nad historią, wartościami narodowymi i przyszłością naszej wspólnoty. Przy tej okazji w powiecie krapkowickim odbywają się uroczystości, które łączą pokolenia i przypominają o znaczeniu wspólnoty.

Podczas uroczystości z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja staroście krapkowickiemu Maciejowi Sonikowi w Zdzieszowicach towarzyszyli radni powiatowi z przewodniczącą Rady Powiatu Krapkowickiego Helgą Bieniusą na czele.

W piątek, 2 maja, przed siedzibą Starostwa Powiatowego w Krapkowicach miały miejsce symboliczne obchody Święta Flagi.

2 maja przed siedzibą Starostwa Powiatowego w Krapkowicach miały miejsce symboliczne obchody Święta Flagi. Biało-czerwona to nie tylko kolory – to wspólna historia, duma i tożsamość, które warto pielęgnować każdego dnia - podkreśla wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Dzień później mieszkańcy powiatu spotkali się na uroczystościach patriotycznych w Zdzieszowicach i Krapkowicach, by uczcić 234. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W wydarzeniach uczestniczyli przedstawiciele samorządów, organizacji społecznych, służb mundurowych, harcerze, uczniowie oraz mieszkańcy.

– To nasze wspólne świętowanie jest zawsze okazją do przypomnienia twórców pierwszej w Europie i drugiej na świecie ustawy zasadniczej, ale także do podkreślenia – jak śpiewał Jacek Kaczmarski – że „skłócony naród, król niepewny, szlachta dzika" to nie tylko obraz przeszłości, lecz także przestroga. Nie szukajmy wroga na własnym podwórku, bo zbyt wiele razy w historii to właśnie wewnętrzne spory stawały się źródłem naszej słabości – powiedział Starosta Krapkowicki Maciej Sonik.

Również w przemówieniach Burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidela, Burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury oraz Wicemarszałek Województwa Opolskiego Zuzanny Donath-Kasiury dominowało przesłanie o potrzebie współpracy, jedności i wzajemnego zrozumienia – wartości niezbędnych do budowania silnych lokalnych wspólnot i mądrej przyszłości.

Wyjątkowego charakteru obchodom w Krapkowicach nadali żołnierze 13. Śląskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy przemierzają trasę historycznej akcji „Mosty", przeprowadzonej przez grupę Wawelberga. To właśnie ta operacja stała się sygnałem do rozpoczęcia zwycięskiego III Powstania Śląskiego. Obchody zakończyły się tradycyjnie złożeniem wieńców i biało-czerwonych goździków pod pomnikiem.

(laba)

W krapkowickich uroczystościach udział wzięła 13. Śląska Brygada Wojsk Obrony Terytorialnej.

Główna nagroda dla krapkowickiej szkoły

Podczas uroczystej gali projektu „Szkoła Międzypokoleniowa" Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach zostało wyróżnione nagrodą w postaci mobilnej pracowni informatycznej. Wydarzenie zgromadziło wybitnych gości, a galę poprowadziła znana aktorka Grażyna Zielińska.

W Warszawie odbyła się gala projektu „Szkoła Międzypokoleniowa", podczas której Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach zostało wyróżnione nagrodą w postaci mobilnej pracowni informatycznej.

Gala była pełna radości, wzruszeń i dumy. Otrzymanie mobilnej pracowni to nie tylko nagroda, ale także szansa na dalszy rozwój kompetencji cyfrowych uczniów i seniorów. Podczas uroczystości nagrody wręczyli Minister ds. Polityki Senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz, Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak, Minister Cyfryzacji Radosław Maćkiewicz oraz Minister Edukacji Narodowej Barbara Nowacka . Na uroczystości obecny był również Wicekurator Opolskiego Kuratorium Oświaty Marek Leśniak. Krapkowickie liceum z dumą reprezentowali liderka projektu Gabriela Ledwoch , przedstawicielka seniorów Krystyna Tupko i uczennice Zofia Bekierska i Kornelia Ciepielowska. Ich zaangażowanie w projekt pokazało, jak ważna jest współpraca międzypokoleniowa i nowoczesne podejście do edukacji.

(matt), fot. LO im. Jana Kilińskiego w Krapkowicach

eprasa.pl ebff87f689

Triumf na Mistrzostwach Polski w Chełmnie

W dniach 26-27 kwietnia w Chełmnie odbyły się Mistrzostwa Polski Mażoretek WAMT, w których wspaniale zaprezentowały się zawodniczki ze Zdzieszowic. Po dwóch dniach intensywnych występów wróciły do domu z ogromnym sukcesem - workiem medali i tytułów, potwierdzających ich wysokie umiejętności artystyczne i sportowe.

Mażoretki Ultra ze Zdzieszowic świetnie zaprezentowały się na Mistrzostwach Polski Mażoretek WAMT w Chełmnie.

Pierwszego dnia mistrzostw jury zachwyciły solistki, które zdobyły najwyższe laury w swoich kategoriach: Matylda Górska - Mistrzyni Polski w kategorii solo pompon juniorki, Maja Gasz - II Wicemistrzyni Polski (solo baton kadetki), Olivia Dombrowska - II Wicemistrzyni Polski (solo baton juniorki) oraz Paulina Polewka –II Wicemistrzyni Polski (solo pompon seniorki). W kategorii duetów zawodniczki zdzieszowickiego klubu również błyszczały: Hania Świątek i Martyna Skrzypiec - Mistrzynie Polski (duo mix juniorki), Maja Mnich i Olivia Dombrowska - podwójne Mistrzynie Polski (duo mix seniorki oraz duo baton seniorki), Kaja Kuska i Zuzanna Kozłowska - Wicemistrzynie Polski (duo baton kadetki), Ines Jelito i Laura Hawrot - Wicemistrzynie Polski (duo mix seniorki), Hanna Świętek i Matylda Górska - II Wicemistrzynie Polski (duo pompon).

Miniformacje i formacje na podium

Niezwykłe wrażenie na jurorach wywarły również miniformacje Zdzieszowickiego klubu mażoretek, które zdobyły zarówno tytuł Mistrza, jak i Wicemistrza Polski w swoich kategoriach.

Ponadto, klub może pochwalić się kolejnymi osiągnięciami:

- Mistrz Polski - formacja mix juniorki,

- Mistrz Polski - formacja pompon juniorki,

- Wicemistrz Polski - formacja flaga,

- II Wicemistrz Polski - defilada baton juniorki.

Nie zabrakło też nagród specjalnych. Olivia Dombrowska otrzymała wyróżnienie za choreografię w kategorii solo buława juniorki, a także zdobyła aż trzy złote medale: Mistrzyni Polski - solo buława juniorki, Mistrzyni Polski - solo 2x baton juniorki. Równie imponująco zaprezentowała się Maja Mnich, która została Mistrzynią Polski w kategorii solo 2x baton seniorki.

Powód do dumy dla Zdzieszowic

Wyjazd do Chełmna zakończył się wielkim sukcesem – zawodniczki wróciły zmęczone, ale szczęśliwe i z ogromną liczbą medali. Ich ciężka praca, zaangażowanie i talent zostały docenione na najwyższym poziomie. Wszystkim zawodniczkom, trenerom i rodzicom pozostaje tylko pogratulować. Był to kolejny dowód na to, że zdzieszowicki klub mażoretek to kuźnia mistrzyń.

(matt), fot. Mażoretki ULTRA Zdzieszowice

W Zdzieszowicach uczcili Konstytucję

W sobotę 3 maja mieszkańcy Zdzieszowic uczcili rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, uczestnicząc w podniosłych obchodach upamiętniających to przełomowe wydarzenie w historii Polski. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji Ojczyzny, odprawioną w kościele parafialnym pw. św. Antoniego.

Obchody w Zdzieszowicach pokazały, że pamięć o Konstytucji 3 Maja jest wciąż żywa, a jej idee – wolność, jedność i patriotyzm – pozostają ważne dla lokalnej społeczności.

Po nabożeństwie uczestnicy przeszli pod Pomnik Powstańca Śląskiego, gdzie o godz. 10.00 rozpoczęła się główna część obchodów. W ceremonii wzięli udział mieszkańcy, przedstawiciele lokalnych władz, organizacji społecznych oraz liczne poczty sztandarowe. Pod pomnikiem złożono kwiaty i oddano hołd twórcom pierwszej w Europie nowoczesnej Konstytucji, podkreślając jej znaczenie dla polskiej niepodległości i demokracji.

Moc atrakcji na pikniku

Po oficjalnych uroczystościach na uczestników czekał piknik plenerowy, pełen atrakcji dla całych rodzin. W specjalnie przygotowanych stanowiskach edukacyjnych można było zobaczyć broń, wyposażenie oraz dokumenty z epoki, przybliżające realia końca XVIII wieku. Dla miłośników historii zorganizowano pokazy broni białej i palnej oraz prezentacje strzeleckie.

Nie zabrakło także warsztatów artystycznych – dzieci i dorośli mogli spróbować swoich sił w warsztatach pisarskich, tworzeniu patriotycznych prac plastycznych czy wykonywaniu kotylionów. Wspólne świętowanie stało się okazją do pogłębienia wiedzy historycznej, integracji oraz radosnego celebrowania narodowego dziedzictwa.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Młodzież wzięła się za Mickiewicza

25 kwietnia w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Zdzieszowicach odbył się finał IV Edycji Gminnego Konkursu Wiedzy o Balladach Adama Mickiewicza pod hasłem „W romantycznym świecie wyobraźni". Wydarzenie, objęte patronatem burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla, zgromadziło uczniów klas siódmych ze szkół podstawowych gminy, którzy wykazali się imponującą znajomością twórczości wieszcza.

Laureaci IV Edycji Gminnego Konkursu Wiedzy o Balladach Adama Mickiewicza.

Organizatorem konkursu był dyrektor Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty w Zdzieszowicach Mirosław Czernysz. Warto dodać, że wszyscy uczestnicy wykazali się ogromną wiedzą na temat mickiewiczowskich ballad. Po emocjonujących zmaganiach komisja konkursowa wyłoniła zwycięzców: I miejsce zdobyła Magdalena Szwinge z Publicznej Szkoły Podstawowej w Żyrowej, II miejsce zajął Marcin Gabor z PSP nr 1 w Zdzieszowicach, z kolei III miejsce przypadło Kordianowi Malikowi, również reprezentantowi PSP w Żyrowej.

Laureaci otrzymali nagrody i dyplomy, a wszyscy uczestnicy – podziękowania za zaangażowanie. Konkurs nie tylko przypomniał piękno romantycznej poezji, ale także udowodnił, że młodzi mieszkańcy gminy Zdzieszowice chętnie sięgają po klasykę literatury.

(matt)

Niebawem Wiosenny Rodzinny Rajd Rowerowy

Już 25 maja odbędzie się Wiosenny Rodzinny Rajd Rowerowy, organizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji Zdzieszowice. To doskonała okazja, by aktywnie spędzić czas na świeżym powietrzu i poznać malownicze okolice.

Organizatorzy przygotowali dwie trasy, dostosowane do różnych grup wiekowych i poziomów zaawansowania. Polecana dla miłośników dłuższych wycieczek trasa zaawansowana (o długości ok. 50 km) – start o godz. 9.00 oraz idealna dla rodziców z dziećmi i osób preferujących spokojniejszą jazdę trasa rodzinna (20–25 km) – start o godz. 10.00.

Wszyscy uczestnicy wyruszą zdzieszowicką przeprawą promową, a meta rajdu będzie zlokalizowana przy kąpielisku miejskim, gdzie na rowerzystów będzie czekać regeneracyjny poczęstunek.

Zapisy i ważne informacje

Zgłoszenia przyjmowane są do 21 maja 2025 r. w siedzibie MGOKSiR (ul. Powstańców Śląskich 7) lub telefonicznie pod numerem 77 484 23 92 (w godz. 7.30–14.30). Można też wysłać maila na adres: mgoksir@zdzieszowice.pl.

Uwaga! Dzieci w wieku szkolnym mogą w tym wydarzeniu uczestniczyć wyłącznie pod opieką dorosłych. Więcej szczegółów oraz regulamin rajdu, można znaleźć na stronie organizatora: www.mgoksir.zdzieszowice.pl.

(matt)

eprasa.pl ebff87f689

Znaleźli zające, otrzymali nagrody

Święta już dawno za nami, a my nadal wręczamy prezenty. Dobiegł końca wielkanocny konkurs „Tygodnika Krapkowickiego” pn. „Znajdź zajączka z Tygodnikiem”. Głównym zadaniem dla naszych Czytelników było odnalezienie ilustracji zajączków rozmieszczonych w pięciu wydaniach naszej gazety, umieszczenie ich na specjalnym kuponie i zamieszczenie odpowiedzi na pytanie „dlaczego lubisz święta wielkanocne”.

- Wielkanocny konkurs w takiej formie został zorganizowany przez naszą redakcję już czwarty rok z rzędu - mówi dyrektor ds. marketingu grupy mediowej „Tygodnik” Dawid Laskowski. - Zabawa ta cieszy się dużym zainteresowaniem wśród naszych Czytelników. Udział w niej biorą całe rodziny. Dzieci bardzo chętnie szukają ukrytych przez nas ilustracji zajęcy w przedświątecznych numerach naszej gazety. Pilnują również, aby rodzice i dziadkowie nie zapomnieli o kolejnym wydaniu, by nie pominąć żadnego obrazka. Tym samym zabawa ta integruje i umila czas przygotowań do świąt wielkanocnych. Staramy się również, aby przygotowane przez tygodnikowego zajączka nagrody także przyczyniały się do spędzania czasu w familijnym gronie. Dlatego dzięki sponsorom wśród nagród są m.in. gry planszowe, bilety wstępu do Mini Zoo w Żużeli, vouchery do pizzerii „Strefa na Winklu”, książki, bezpłatne wejściówki do kina Helios w Kędzierzynie Koźlu czy też gadżety związane z powiatem krapkowickim a także naszą gazetą. Dodam, iż w tegorocznej edycji konkursu naszym Czytelnikom udało się odnaleźć aż 135 zajęcy.

W ostatnim dniu kwietnia tygodnikowy zajączek nagrodził laureatów konkursu. Zestawy nagród trafiły do naszych Czytelników m.in. z Racławiczek, Strzeleczek, Odrowąża i Krapkowic.

Sponsorami nagród konkursu wielkanocnego „Znajdź zajączka z Tygodnikiem” byli: księgarnia Makama z Krapkowic, Mini Zoo z Żużeli, pizzeria „Strefa na Winklu”, kino Helios z Kędzierzyna-Koźla i powiat krapkowicki.

- W imieniu redakcji „Tygodnia Krapkowickiego” serdecznie dziękuję sponsorom za wsparcie naszego konkursu. Dziękuję również wszystkim uczestnikom za cotygodniowe poszukiwania zajęcy, a laureatom jeszcze raz serdecznie gratuluję i życzę dobrej zabawy podczas wspólnego, rodzinnego korzystania ze zdobytych nagród. Zachęcam również do śledzenia naszych łamów, gdyż już niedługo wystartujemy z kolejnymi ciekawymi konkursami - podsumowuje Dawid Laskowski.

(laba)

eprasa.pl ebff87f689

Braterskie spotkanie w Kamieniu Śląskim

W środę, 30 kwietnia, kapłani diecezji opolskiej spotkali się na dorocznym Emaus Kapłańskim w Kamieniu Śląskim. Tegoroczne wydarzenie przybrało formę pieszej pielgrzymki z Sanktuarium na Górze Świętej Anny do Sanktuarium św. Jacka, łącząc modlitwę, refleksję i braterskie spotkanie w duchu odnowy duchowej.

30 kwietnia kapłani diecezji opolskiej spotkali się na dorocznym tzw. Emaus Kapłańskim w Kamieniu Śląskim.

15-kilometrowa trasa stała się symboliczną drogą ku głębszemu zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnej jedności kapłańskiej. W homilii wygłoszonej podczas mszy św. w kościele św. Jacka biskup opolski Andrzej Czaja podkreślał znaczenie życia „sercem, które myśli, działa i wyraża się z miłością".

– Rozważanie w głębinach serca tego, co przeżywamy w relacji z Panem, nie tylko pozwala nam odczuć Jego obecność, ale także daje nowy obraz poznania – mówił hierarcha. – To widzenie niweluje lęk, strach i obawy, nawet przed nieznanym krzyżem.

Biskup Czaja zachęcał kapłanów, by wzorowali się na Najświętszym Sercu Jezusa, podkreślając, że ich posługa ma wypływać z głębi modlitwy i wrażliwości na Boże natchnienia.

Jubileuszowe spotkanie z fatimskim przesłaniem

Emaus Kapłańskie połączono z Jubileuszową Pielgrzymką Kapłanów. Po drodze pielgrzymi mieli czas na wspólną modlitwę i rozważania, a w Kamieniu Śląskim wysłuchali konferencji ks. dr. Krzysztofa Czapli SAC, dyrektora Sekretariatu Fatimskiego w Zakopanem-Krzeptówkach. Spotkanie duchownych było okazją do duchowego wzrostu, ale także do budowania więzi między kapłanami. Wspólna wędrówka, modlitwa i wymiana doświadczeń stały się źródłem umocnienia w posłudze duszpasterskiej.

(marr), fot. Fb Diecezja Opolska, Monika Chrzanowska

Mistrzostwa zakończone medalami

W Katowicach odbył się prestiżowy Puchar Polski - Otwarte Mistrzostwa Śląska w Pływaniu Masters, który zgromadził 261 zawodników z 72 klubów z całego kraju. Wśród nich nie zabrakło reprezentantów Masters Zdzieszowice, którzy zaprezentowali się znakomicie, zdobywając medale i zaliczając start do bardzo udanych.

Pływacy ze Zdzieszowic dzielnie reprezentowali swój klub.

Trójka pływaków ze Zdzieszowic – Dorota, Mariusz i Szymon – dzielnie reprezentowała swój klub, a dwóch z nich stanęło na podium. Szymon i Mariusz sięgnęli po medale, potwierdzając swoją świetną formę i determinację. Ich osiągnięcia to nie tylko osobisty sukces, ale także powód do dumy dla całego zespołu.

- To były bardzo udane zawody – podsumowali zawodnicy, podkreślając satysfakcję z rezultatów i atmosfery podczas rywalizacji.

Mistrzostwa w Katowicach przyciągnęły znakomitych pływaków, a walka o medale była zacięta. Sukces Masters Zdzieszowice pokazuje, że nawet w gronie tak licznej i silnej konkurencji można odnieść znaczące osiągnięcia.

Ranking:

Szymon Gromada

Złoty medal – 50 m stylem motylkowym, 0:41,13

4. miejsce – 100 m stylem dowolnym, 1:27,18

Mariusz Dyczek

Srebrny medal- 400 m stylem dowolnym, 5:09,61

4. miejsce- 100 m stylem dowolnym, 1:04,05

Dorota Woźniak

Złoty medal – 200 m stylem grzbietowym, 3.05,44

Srebrny medal – 50 m stylem motylkowym, 0:37,04

Srebrny medal – 100 m stylem grzbietowym, 1:25,33

Srebrny medal – 100 m stylem motylkowym, 1:24,55

(matt), fot. Masters Zdzieszowice

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku
KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902
KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102
ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

Piotr Pełka TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

eprasa.pl ebff87f689

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Grilla czas rozpalić

Za nami długi weekend majowy. Zapewne wielu spędziło ten czas przy starym, dobrym grillu. Zaobserwowałam, że nasze potrawy z rusztu stają się coraz wykwintniejsze i urozmaicone. To już nie tylko kiełbasa, mięso i kaszanka, ale też i wiele warzyw, ryb, czy wyszukanych złożonych dań. Coraz większą popularnością cieszą się grille z palnikami gazowymi. Zapewne są one mniej uciążliwe dla środowiska. W krajach zachodnich, szczególnie w USA - innych nie uświadczysz. Takiego gazowego grilla można ustawić na tarasie czy balkonie i nie będzie on uciążliwy dla sąsiadów. Poza tym, jest wygodniejszy w obsłudze, prócz faktu, że trzeba czasem wymienić butlę z gazem. No, ale nasz poczciwy stary węglowy grill też trzeba czyścić, rozpalać, dorzucać opału. No, ale jakaż to radość! A poza tym w sprzedaży są już grille węglowo – gazowe, dodatkowo z wędzarnikiem. Od wyboru do koloru. Specjaliści od grillowania mają zapewne na te tematy własne zdania. No, ale do dobrych dań z rusztu potrzebne są dodatki. Ostatnio pisałam trochę o sałatkach, więc może by tak do steka zrobić niby typową sałatkę ziemniaczaną, ale nieco w innym wykonaniu. Niech nam służy i smakuje jako:

Sałatka grillowa

Składniki:

1. 1 kg młodych ziemniaków (teraz dobry czas na nie)
2. 1 op. (400 g) mrożonego groszku)
3. 1 spory świeży ogórek szklarniowy
4. Pęczek szczypioru z małymi cebulkami (dymkami)
5. Porządny pęczek świeżego koperku
6. Pół świeżej natki pietruszki
7. 2 gałązki selera naciowego
8. 2 – 3 łyżki śmietany 18%
9. Sól i pieprz do smaku.

Przepis

- ziemniaków nie obieramy, ale szorujemy szczotką pod bieżącą wodą

- następnie kroimy je w dość grubą kostkę i gotujemy w osolonej wodzie, tak, by były nie za bardzo miękkie

- po ugotowaniu odcedzamy wrzątek i przelewamy zimną wodą, a następnie obsuszamy ściereczką

- groszek krótko (max 5 min) gotujemy w lekko osolonej wodzie

- ogórka po obraniu i wypestkowaniu kroimy w drobną kostkę i odstawiamy na sito by pozbyć się nadmiaru płynu

- szczypior, cebulki, koperek i natkę siekamy dość drobno

- seler naciowy także kroimy w średnią kostkę (ma nam chrupać w sałatce)

- wszystko razem umieszczamy w misce, dodajemy śmietanę, sól i pieprz, i delikatnie mieszamy

- odstawiamy na godzinkę do „przegryzienia". Jest to sałatka nad wyraz orzeźwiająca.

Dobra nie tylko do grilla.

Pani Irenka

Szybki lot

Ze względu na warunki atmosferyczne krapkowiccy hodowcy gołębi pocztowych przenieśli zaplanowany lot z Chojnowa z niedzieli na sobotę 3 maja. Była to dobra decyzja, bo ptaki miały idealne warunki, by się ścigać. Wystartowało 3128 gołębi.

Norbert Dziuk i jego „3098".

Najszybszy w tych zawodach był gołąb PL-0254-24-3098 Norberta Dziuka z Kosorowic, który swój dystans 171 km pokonał ze średnią szybkością 90 km/h. Na drugim miejscu uplasował się samczyk od Jerzego Jończyka z Kosorowic, zaś podium zamknęła samiczka Norberta Dziuka. Hodowca do tego konkursu przygotował 120 ptaków i wszystkie zameldowały się w domu. Nic w tym dziwnego, bo jest to hodowla olimpijska. Warto wspomnieć, że w 2024 roku Norbert Dziuk z gołębiem reprezentował Polskę na olimpiadzie w Maastricht.

Gratulujemy wyników i życzymy powodzenia w dalszych zawodach. Następny start zaplanowany jest na 11 maja z miejscowości Królów.

Klasyfikacja drużynowa po drugim locie prezentuje się następująco:

1. Jerzy Jonczyk,
2. Norbert Dziuk,
3. Alojzy Gus,
4. Krzysztof Gisa,
5. Konrad Kowol,
6. Ryszard Lebiedziejewski,
7. Dariusz i Marek Żukliński,
8. Bernard i Krzysztof Mierzwa,
9. Jan i Roland Gabor,
10. Rudolf Przywara.

nad.Marek Żukliński,
fot. archiwum prywatne

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

MKR TECHNIKA Sp. z o.o.
www.mkrtechnika.eu
Zatrudni na stanowisko:
KONSTRUKTOR
BUDOWY MASZYN I URZĄDZEŃ
► Wymagana podstawowa znajomość programów CAD
► Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
► Możliwość przyuczenia
e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego
mogą zgłaszać swoje sprawy
w moich biurach senatorskich:
OLESNO
tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ
Krzysztof Stempin
ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

eprasa.pl ebff87f689

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Poczet władców Krapkowic - Rudolf II Habsburg Część I

W ramach naszego cyklu docieramy do końca epoki, w której bezpośrednimi właścicielami Krapkowic były koronowane głowy. Tym razem kolej na Rudolfa II Habsburga, ostatniego z przedstawicieli tej znanej austriackiej dynastii, a zarazem ostatniego cesarza i ostatniego króla Czech, który mógł nazywać krapkowicki zamek swoim własnym. Zapraszamy na krótką opowieść o postaci, której życiorys z pewnością dostarczyłby materiału na serię pasjonujących powieści.

Dynastyczne puzzle

Przyszły cesarz urodził się 18 lipca 1552 roku w Wiedniu jako syn Maksymiliana II Habsburga i Marii Hiszpańskiej. W momencie kiedy przyszedł na świat, jego rodzice mieli już dwuletnią córkę Annę, późniejszą królową Hiszpanii. Rudolf nie był ich pierwszym synem. Pierworodny Ferdynand urodził się w 1551 roku, w chwili narodzin Rudolfa nie żył już jednak od niespełna miesiąca. Bohater naszego tekstu od początku był zatem głównym dziedzicem swojego ojca, mając także widoki na korony czeską i węgierską, spoczywające w tym momencie na skroniach jego wciąż żyjącego dziadka, Ferdynanda.

Piętnastoletni Rudolf II Habsburg w okresie, w którym przebywał na dworze hiszpańskim. Obraz Alonso Sáncheza Coello 1567 roku.

Pierwsze lata swojego życia Rudolf spędził na wiedeńskim dworze dziadka i ojca. Lata te przypadają na okres, w którym cała Europa z uwagą śledziła poczynania Maksymiliana Habsburga, w szczególności jeżeli chodzi o wybory religijne. Habsburski książę nie krył swojej sympatii do protestantyzmu, co wzbudzało z jednej strony niepokój katolickich królów, a z drugiej nadzieje protestanckich niemieckich książąt. Na austriackim dworze postanowiono zapobiec podobnej sytuacji za kilkadziesiąt lat, i w 1563 roku wysłano Rudolfa wraz z jego młodszym bratem Ernestem do Hiszpanii. Rodzeństwo spędziło tam kolejne osiem lat. Z jednej strony chodziło o to, żeby dwóch potencjalnych następców tronu wychować w wierze katolickiej, i żaden z nich nie miał w przyszłości wątpliwości. Z drugiej próbowano załagodzić napięcie, jakie w poprzednich latach wytworzyło się w relacjach pomiędzy austriacką i hiszpańską linią Habsburgów, właśnie wskutek działalności księcia Maksymiliana.

Ocieplenie relacji między Wiedniem a Madrytem miało nastąpić na wielu płaszczyznach. Rudolfa zaręczono z córką króla Hiszpanii Filipa II – Izabelą Klarą Eugenią. Notabene była ona jego kuzynką… zarówno od strony ojca jak i od strony matki. Matka Rudolfa była siostrą jego przyszłego teścia. Z kolei po mieczu wspólnym przodkiem Izabeli i Rudolfa był ich pradziadek, król Filip Piękny, ojciec cesarzy Karola (ojca króla Filipa II, czyli dziadka Izabeli) i Ferdynanda (ojca Maksymiliana, czyli dziadka Rudolfa.) Jesteśmy więc świadkami zasadniczego zwrotu w polityce dynastycznej Habsburgów. Ci przez poprzednie wieki wiązali się z najpotężniejszymi rodami, w efekcie wręcz „kolekcjonując" kolejne europejskie trony. Niemcy, Czechy, Węgry, Chorwacja, Aragonia i Kastylia od niedawna dopiero tworzące Hiszpanię, Portugalia, Neapol – to tylko królestwa. Do tego dochodzą kraje austriackie, Burgundia, Niderlandy, Mediolan, kolejne księstwa włoskie, a wkrótce miały się otworzyć realne, choć ostatecznie niezrealizowane widoki na Polskę i Litwę. Coś, co miało być w ramach wyjątku małżeństwem między kuzynami, błyskawicznie przerodziło się jednak w nowy zwyczaj. Habsburgowie żenili się z Habsburżankami, co znacząco zahamowało ekspansję rodu. W niedługim czasie do gry wkroczyły także czynniki genetyczne, o których boleśnie przekonano się już w pokoleniu Rudolfa.

Dodatkowo możliwe małżeństwo z Izabelą otwierało widoki na odziedziczenie tronu hiszpańskiego. Filip II miał wówczas tylko jednego syna, Don Carlosa. Nikt z ówczesnych nie wierzył w możliwość sprawowania w przyszłości władzy królewskiej przez hiszpańskiego księcia. Jego krótkie i burzliwe życie samo w sobie może stanowić źródło doskonałego filmu czy serialu. Doczekało się zresztą dramatu Friedricha Schillera oraz opery Giuseppe Verdiego. Kiedy Don Carlos przyszedł na świat uznano, że jest „słaby na ciele", a z biegiem lat stwierdzono również „słabość na umyśle". Królewicz popadł w ostry konflikt z ojcem, planował się przyłączyć do holenderskich buntowników, został oskarżony o zdradę stanu. Zmarł wskutek przeziębienia, w środku niezwykle upalnego lata 1568 roku. Zamknięty w areszcie domowym, kazał polewać podłogi swoich komnat zimną wodą, chodząc po nich boso i pijąc lodowate płyny. Wspomnieć przy tym można, że również rodzice Don Carlosa, Filip II i Maria z Portugalii, byli kuzynostwem pierwszego stopnia… . W każdym razie, mając takiego rywala do tronu, szanse nastoletniego Rudolfa prezentowały się całkiem nieźle.

W cieniu choroby

W przypadku austriackiego księcia lata spędzone w Hiszpanii zrazu zdawały się przynosić owoce. Z relacji z jego młodości wynika, że wyrósł na człowieka otwartego, przyjaznego, cierpliwego i zainteresowanego sztuką. Jednocześnie w sferze publicznej potrafił występować z wymaganą władczością, dumą i powagą. Podobnie jak ojciec wykazał ogromny talent do języków, swobodnie porozumiewając się po niemiecku, łacinie, hiszpańsku, francusku oraz czesku. Mocno interesował się sztuką, przede wszystkim muzyką, literaturą i malarstwem. Wychowanie na Półwyspie Iberyjskim przyniosło również owoce polityczne. Rudolf nie zdradzał sympatii do protestantyzmu, a jego ojca Maksymiliana niepokoił wręcz fanatyzm religijny księcia. Stąd cesarz rozważał uznanie jako swojego następcy młodszego z braci Ernesta. Dodatkowo Rudolf okazał się w młodzieńczych latach ponadprzeciętnie sprawnym fizycznie wojownikiem, z powodzeniem rywalizując w zawodach i turniejach.

Widzimy więc coś na kształt obrazu władcy idealnego. Obrazu, na którym już wkrótce, przed ukończeniem trzydziestego roku życia, zaczęły pojawiać się rysy. Pozostańmy bowiem przy fascynującej osobowości Habsburga, odkładając na razie na bok jego równie ciekawe losy polityczne i rodzinne.

W latach 1578 i na przełomie 1580 z 1581 rokiem Rudolf padł ofiarą dwóch okresów załamania psychicznego, powiązanego z innymi problemami zdrowotnymi. Od tego czasu widać poważne zmiany w jego osobowości. Na początku swojego panowania wykazywał się wręcz doskonałym zmysłem politycznym, zręcznością, umiejętnością podejmowania decyzji i silną wolą. Od początku lat osiemdziesiątych coś w Rudolfie pękło. Coraz większym cieniem na jego życiu kładły się okresy pesymizmu i chorobliwej wręcz nieśmiałości. Przez kolejne dwie dekady nie zawładnęły one jeszcze całkiem monarchą, przeplatały się z lepszymi momentami. Rudolf jednak zdradzał objawy postępującego oderwania od rzeczywistości. Upierał się, żeby jadać samotnie. Przestał uczestniczyć w turniejach, uroczystościach oraz polowaniach. W ogóle unikał większych zgromadzeń.

Książę hiszpański Don Carlos, niedoszły król Hiszpanii i kuzyn Rudolfa II. Obraz Alonso Sáncheza Coello.

Sytuacja zaostrzyła się pod koniec XVI stulecia. Władca okazywał ogromną nieufność wobec swojego otoczenia. Bał się otrucia oraz czarownic. Wyżywał się na swoich poddanych, snuł myśli o samobójstwie. Z czasem ukojenie znajdował jedynie w postępującej konsumpcji alkoholu. Pod koniec życia miał kompletnie stracić kontakt z rzeczywistością.

Jak zawsze, jeżeli chodzi o polityków z pierwszego szeregu europejskiej polityki, powinniśmy jednak podchodzić do relacji dotyczących Rudolfa z pewnym dystansem. Przed kilkoma miesiącami na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" bohaterem niniejszego cyklu był dziadek Rudolfa, Ferdynand. Jego matka, królowa kastylijska Joanna, zyskała w historii przydomek „Szalona". Mamy jednak przesłanki ku temu, że była niezwykle bystrą kobietą, która opinię na swój temat zawdzięcza politycznym konkurentom. W pewnym stopniu podobnie może być w przypadku Rudolfa. Rzecz jasna liczba i skala relacji nie pozostawia wątpliwości, że zmagał się on z poważnymi problemami psychicznymi. Pod znakiem zapytania pozostaje jednak skala zmian w jego umyśle. Z dużą dozą prawdopodobieństwa każda z plotek o dziwnych zachowaniach monarchy była wyolbrzymiana przez otoczenie jego brata Macieja, który z czasem otwarcie wystąpił przeciwko władzy Rudolfa. Przynajmniej do pewnego czasu wydaje się to możliwe, gdyż w ostatnich latach swojego życia władca padł już ofiarą wyraźnego załamania psychicznego. Przez długi okres czasu głównym zarzutem wobec Rudolfa był po prostu brak zainteresowania bieżącą polityką. Nie można mieć wątpliwości, dla króla i cesarza był to przed ponad 400 laty zarzut dyskwalifikujący do dalszych rządów. Jednak być może mamy po prostu do czynienia z mężczyzną, którego przerosła objęta rola. Habsburski władca zdradzał objawy wysokiej inteligencji. Jeszcze w latach, w których przeciwnicy polityczni zarzucali mu już kompletne szaleństwo, potrafił z pełną energią angażować się w wybrane projekty i przy tym współpracować z wybitnymi naukowcami lub artystami. Przy czym bardzo ważnym założeniem było, że projekty te musiały go pasjonować. Pech chciał, że Rudolfa Habsburga w drugiej połowie jego życia nie interesowały po prostu sprawy bezpośrednio związane ze sprawowaniem władzy.

Ciąg dalszy w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

Łukasz Malkusz

eprasa.pl ebff87f689

INVESTDOM® nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE. Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ROZPOCZĘTA! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach. Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie. Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowice – Otmęt, 130 m2, działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7.8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12.5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

eprasa.pl ebff87f689

Multiserwis zmienił nazwę na Bilfinger ISP Poland Sp. z o.o.

Firma Multiserwis, ogłasza zmianę nazwy na Bilfinger ISP Poland Sp. z o.o.

Zmiana nazwy jest wynikiem przekształceń brandingowych w strukturach głównego udziałowca Bilfinger S.E. i ma na celu poprawę identyfikacji produktów grupy Bilfinger na rynku Europy centralnej.

Zarówno strategia biznesowa jak też dotychczasowa struktura organizacyjna spółki Multiserwis pozostaje w niezmienionej formie.

Rozwój branży mechanicznej - Bilfinger ISP Poland

W ostatnich dwóch latach firma znacząco poszerzyła swoje działania w branży mechanicznej, skupiając się na produkcji instalacji modułowych i technologicznych, takich jak rurociągi, aparaty oraz mosty rurociągowe. Zakłady produkcyjne w Krapkowicach i Strzelcach Opolskich, o łącznej powierzchni niemal 10 000 m², specjalizują się w tworzeniu zaawansowanych technologicznie instalacji, które stanowią kluczowe elementy linii produkcyjnych. Bilfinger ISP Poland realizuje projekty dla najbardziej wymagających sektorów, takich jak przemysł spożywczy czy farmaceutyczny.

Bilfinger ISP Poland Sp. z o.o. prowadzi projekty w 12 krajach Europy i jest jednym z największych pracodawców w województwie opolskim, zatrudniając niemal 3800 osób. Firma wyróżnia się na rynku dzięki stabilności, bezpieczeństwu, atrakcyjnym wynagrodzeniom oraz możliwościom rozwoju zawodowego, co czyni ją wyjątkowym pracodawcą.

Aktualne procesy rekrutacyjne

Bilfinger obecnie prowadzi liczne procesy rekrutacyjne, obejmujące różne działy i obszary działalności firmy. Kandydaci mogą ubiegać się o stanowiska związane z projektami przemysłowymi, mechaniką, budownictwem i administracją. Szczegółowe informacje dotyczące rekrutacji są dostępne na stronie: www.pracaisp.bilfinger.com

Zmiana nazwy jest symbolicznym początkiem nowej ery dla firmy, która nieustannie dąży do doskonalenia swoich usług i wspierania lokalnego rozwoju.

Święto sportu, radości i pomagania

Tegoroczny, 41. Krapkowicki Bieg Uliczny nie tylko przyciągnął rekordową liczbę uczestników biegu głównego, ale to przede wszystkim wyciągnął na ulice setki biegaczy i kibiców: blisko 950 dzieci, 726 zawodników w biegu głównym i 16 drużyn w Sztafecie Dobroczynności - tak wyglądał 41. Krapkowicki Bieg Uliczny, który połączył sport, radość i pomaganie.

Na starcie biegów dzieci i młodzieży pojawiło się blisko 950 zawodników.

W programie imprezy nie zabrakło także marszu nordic walking.

950 najmłodszych biegaczy na ulicach miasta

Już od rana centrum Krapkowic wypełniło się gwarem. Na starcie biegów dzieci i młodzieży pojawiło się blisko 950 zawodników – od trzylatków, którzy pokonywali dystans 130 metrów, po szesnastolatków mierzących się z trasą o długości 1 kilometra.

Rywalizacja podzielona została na sześć kategorii wiekowych, jednak – jak podkreślali organizatorzy – nie medale, a radość z biegu, ruch i wspólna zabawa były tu najważniejsze. Doping rodziców, okrzyki wsparcia i brawa dla każdego, kto przekraczał linię mety, stworzyły atmosferę, którą wielu zapamięta na długo.

Sztafeta Dobroczynności

Jednym z najbardziej poruszających momentów wydarzenia była Sztafeta Dobroczynności, która już po raz kolejny udowodniła, że sport można łączyć z pomaganiem. Na trasie 3 x 620 metrów rywalizowało 16 drużyn reprezentujących firmy, instytucje oraz lokalne samorządy. Dochód ze sztafety zasili Zespół Szkół Specjalnych w Krapkowicach, a wzruszające podziękowania dla uczestników skierowała dyrektor szkoły Sabina Lasman.

Zwyciężył zespół Śląskie Kruszywa Naturalne Team, osiągając imponujący czas 00:05:10. Tuż za nim uplasowały się: Krapkowickie Centrum Zdrowia Team (00:05:40) i Sentrex Team (00:05:49). Niezależnie od wyników, każdy z uczestników przyczynił się do wsparcia Zespołu Szkół Specjalnych w Krapkowicach, pokazując, że bieganie z sercem daje największą satysfakcję.

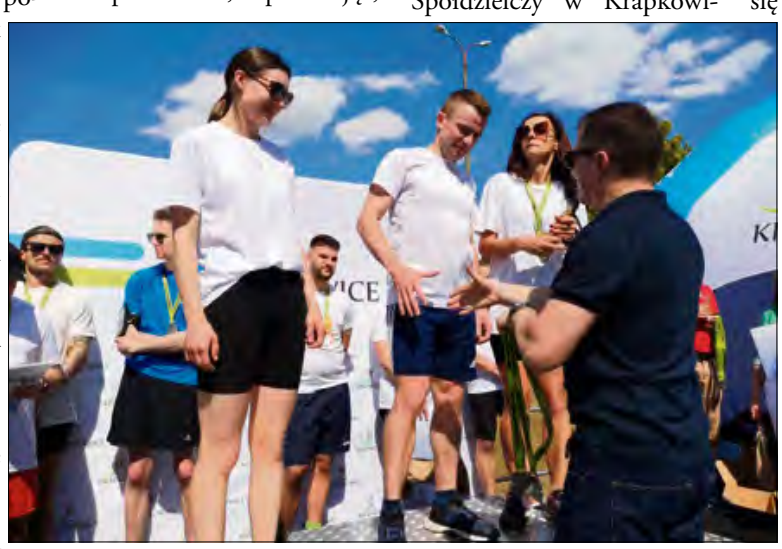

Jednym z najbardziej poruszających momentów wydarzenia była Sztafeta Dobroczynności.

Wśród startujących znalazły się również drużyny: OM LIGNUM, Domek, Powiat Krapkowicki, Bank Spółdzielczy w Krapkowicach, Bischoff + Klein Polska, Filplast (cztery zespoły), Piomar, Chespa Wykończenia, Bilfinger oraz Venus Bruk.

Pomaganie nie kończy się na samej sztafecie. Symbolicznym, ale niezwykle ważnym akcentem był gest Banku Spółdzielczego w Krapkowicach, który zadeklarował przekazanie 1 zł za każdy przebiegnięty kilometr na rzecz Fundacji POMOC.

Ruch dla każdego - marsz nordic walking

W programie imprezy nie zabrakło także marszu nordic walking, który cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców w każdym wieku. To aktywność, która od lat zdobywa w Polsce popularność – pozwala zadbać o zdrowie i kondycję w przyjaznym tempie i otoczeniu. Uczestnicy maszerowali trasą, łącząc rekreację z integracją.

Bieg główny? Też był!

Oczywiście nie można pominąć biegu głównego, w którym wzięło udział 726 zawodników – o 13 więcej niż przed rokiem. Emocje były ogromne, a dominacja biegaczy z Kenii tylko podkręciła sportowy poziom wydarzenia. Biegacze chwalili pogodę i gorący doping, który niósł ich przez kolejne kilometry. Relację z biegu głównego przeczytacie na stronie nr 23.

(laba), fot. (dl, dodi)

eprasa.pl ebff87f689

Nasi najmłodsi milusińscy – nasi przyszli Czytelnicy

Zosia
ze Strzeleczek
ur.26.04.2025 r.
córka Jagody i Adama
waga 3300 g, wzrost 54 cm

Martynka Jarząbkowska
z Prószkowa
ur.03.05.2025 r.
córka Danieli i Jerzego
waga 2950 g, wzrost 58 cm

Oliwier Lis
z Sarb
ur.22.04.2025 r.
syn Kamili i Patryka
waga 2005 g, wzrost 48 cm

Jacuś Wróbel
z Dąbrówki Górnej
ur.04.05.2025 r.
syn Wiktorii i Mateusza
waga 3685 g, wzrost 56 cm

Leoś Szyndzielorz
z Twardawy
ur.30.04.2025 r.
syn Justyny i Szymona
waga 3590 g, wzrost 55 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED Powiat Krapkowicki

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

IMEX PIECHOTA
Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Dobre, bo polskie

Majówka dla Polaków to czas święty. Świętszy od Wielkanocy i innych świąt, z pominięciem wigilii Bożego Narodzenia, bo to jednak najważniejszy czas dla naszych rodzin. Lubimy ten wiosenny okres, bo on niejako inauguruje sezon ogrodowy. Niejako, bo wiadomo, że w majówkę może być zimno, deszczowo i ponuro. Różnie bywa.

Pierwsze dni maja to także uroczyste rozpoczęcie sezonu grillowego w Polsce. I tu na chwilę chciałbym się zatrzymać, bo ta forma spędzania czasu stała się takim naszym dobrem narodowym. Ironicznie można rzec, iż grillowanie powinno zostać wpisane na listę niematerialnego dziedzictwa narodowego. Polacy uznają, że grillowanie jest czymś sesnu stricto polskim i mamy takie mniemanie, jakoby nigdzie na świecie tak dobrze nie grillowano, jak w kraju nad Wisłą. Dziwne, bo przecież od lat to Stany Zjednoczone królują ze swoim BBQ, stekami na ogniu, hamburgerami i innymi smakołykami z rusztu. Grilluje się także w Grecji, Hiszpanii, Ameryce Środkowej, Południowej, a także w Azji, ale wiadomo, nigdzie tak dobrze nie grillują, jak u nas. Taka megalomania.

I oczywiście nie jest to złe. Bo po co w te wolne dni „bawić się" w kuchnię fine diningową (kulinarny gatunek cechujący się wyjątkowym jedzeniem, skrupulatną obsługą i ekskluzywną atmosferą). Owszem, Polacy coraz częściej pragną luksusów, a dowodem tego jest rozwój bazy hotelowej w naszym kraju. Ale lubimy też zjeść, że tam powiem „bez ogródek", czyli bez zbędnego ceremoniału, w dresach i sandałach. Tak po prostu wrzucić na ruszt kiełbasy, karczki, szaszłyki i je piec w gronie przyjaciół, znajomych i rodziny.

Niektórzy żartują sobie, że ogień na grillu wcale nie jest potrzebny. Najważniejszy jest ten… ogień płynny. Po czym poznać, że w dyskontach spożywczych zaczął się sezon majówkowy? Ano po tym, że znów dostaniemy 6 piw w gratisie, przy zakupie 6 butelek lub puszek (to tylko jeden przykład promocyjny, bo są też inne warianty). Alkohol od lat jest integralną częścią tego rodzaju spotkań. Lubimy zjeść kiełbasę i wypić piwo. To stały element grillowego rytuału.

Grille jednak potrafią być niebezpieczne. I wcale nie chodzi o to, że ktoś może poparzyć sobie palce, przewracając mięso na ruszcie. Istnieje większe niebezpieczeństwo, że grillowe spotkanie zamieni się w rodzinną wigilię Bożego Narodzenia, a mówiąc wprost – w awanturę. Tak siedzę przy biurku, piszę ten tekst, patrzę za okno i myślę sobie, ciekawe ilu ludzi w Polsce pokłóciło się na majówkowym grillu o sprawy związane z wyborami prezydenckimi? Nie daj Boże zeszły się na taką imprezę istoty pro-Trzaskowskie z osobnikami pro-Nawrockimi i co? A na to wszystko niemałe ilości alkoholu we krwi. I co? Kłótnia gwarantowana.

Czy warto się kłócić o sprawy polityczne przy grillu? Nie, ale taka już nasza natura, że lubimy te nasze awanturki. Każdy chce przepychać swoje racje, bo uważa się za najmądrzejszego.

Jeżeli doszło już do konfliktu grillowego, to warto przemyśleć, czy miało to jakikolwiek sens. Lepiej przecież zadbać o dobrą jakość mięsa wrzuconego na ruszt niż o przepchanie swoich politycznych racji. Bo Polacy to naród uparty i przecież zdania tak łatwo nie zmienią. A jest przecież tyle ciekawych tematów do poruszenia na świecie, które nie są konfliktogenne. Chociażby sprawa konklawe i wybór następcy papieża Franciszka. Czy w końcu wybiorą tego Afroamerykanina, czy nie? Będzie ten koniec świata? A może to dopiero początek?

Majówka za nami, pierwsze grille też. I dobrze, bo to dobre i takie nasze, polskie. I nieważne czy jest to BBQ albo grill - ważne żeby się spotkać i wspólnie celebrować czas. Kiedyś pisałem o tym, że nasz patriotyzm jest zbyt poważny i patetyczny. Ale gdyby tak majówkowy grill stał się ekspresją naszego patriotyzmu, to żylibyśmy trochę tak… po amerykańsku. Amerykanie wiedzą, czym jest przywiązanie do ojczyzny. Kochają ją, szanują ją, ale robią to na luzie i z dystansem. Może to dobry kierunek dla Polaków? Może grill powinien być nieodzownym elementem obchodów Święta Narodowego Trzeciego Maja?

eprasa.pl ebff87f689

Piłka nożna – Terytorialny Puchar Polski

Polegli w finale

W finale terytorialnego Pucharu Polski regionu strzelecko-krapkowickiego Adamietz Kadłub pewnie ograł krapkowicką Unię i to zespół trenera Patryka Sowińskiego zgarnął główne trofeum. Zwycięzca wywalczył też przepustkę do wojewódzkich zmagań pucharowych edycji 2026/2027.

W regionalnym finale Pucharu Polski Unia Krapkowice nie sprostała rywalom z Kadłuba.

Wicelider grupy 5. opolskiej A-klasy zawiesił wysoko poprzeczkę grającym na własnym boisku krapkowiczanom. Tego się jednak można było spodziewać, bo w kadrze drużyny spod Strzelec Opolskich nie brakowało doświadczonych piłkarzy nawet z pierwszoligową przeszłością. W tym ostatnim przypadku mowa o Pawle Kubiaku. Wychowanek Pogoni Oleśnica na zapleczu ekstraklasy w barwach MKS-u Kluczbork rozegrał 28 spotkań zdobywając w nich 4 bramki. Dwa kolejne sezony popularny „Kubik" spędził w Ruchu Zdzieszowice notując 44 występy w III lidze, w których dziesięciokrotnie trafiał do siatki.

Pierwszomajowe zawody lepiej rozpoczęli goście. W 4.minucie Marek Kaczmarczyk uderzeniem z najbliższej odległości pokonał Mateusza Bila i krapkowiczanie niemal od samego początku musieli gonić wynik. Defensywę miejscowych Kaczmarczyk po raz drugi oszukał przed upływem dwóch kwadransów gry. Tym razem wygrał główkowy pojedynek z Szymonem Boruszkiem i głową skierował futbolówkę do siatki tuż przy słupku. W odpowiedzi bliski zdobycia kontaktowego trafienia był Mateusz Martyniuk.

Pucharowy mecz był trzecim z rzędu, który przegrali krapkowiczanie.

Napastnik niebiesko-białych wyszedł sam na sam z golkiperem gości, lecz próba lobowania go skończyła się fiaskiem, bo piłka o centymetry minęła cel. Po zmianie stron kilka razy było groźnie pod bramką przyjezdnych, lecz gol dla Unii nie padł. Najbliżej trafienia był brazylijski pomocnik Breno, po którego dośrodkowaniu z rzutu wolnego piłka jedynie opieczętowała poprzeczkę. W piątej minucie doliczonego czasu gry trafieniem na 3-0 mecz zamknął Patrick Riemann. Chwilę wcześniej ręką we własnym polu karnym zagrał jeden z obrońców Unii, a były gracz m.in. trzecioligowej Małejpanwi Ozimek celnym trafieniem z „wapna" ustalił końcowy rezultat spotkania. - Myślę, że szybko strzelona bramka ustawiła ten mecz. Złapaliśmy więcej pewności siebie i udało się dorzucić drugiego gola. W drugiej połowie oddaliśmy inicjatywę gospodarzom i mądrze się broniliśmy. Na pewno cieszy wygrana i wynik na zero z tyłu, w dodatku na terenie tak silnego rywala – podsumował uradowany Riemann.

Szymon Boruszek (z prawej) stoczył wiele pojedynków z mającym pierwszoligową przeszłość Pawłem Kubiakiem.

Radości nie było w szeregach krapkowickiej drużyny, dla której - licząc ligowe potyczki – była to trzecia porażka z rzędu. - Gdybyśmy złapali kontakt przy stanie 0-2, na pewno grałoby nam się dużo pewniej. Wynik 0-3 nie do końca oddaje wydarzenia na boisku, z pewnością jednak goście wygrali ten mecz zasłużenie – ocenił krótko pomocnik Unii, Tomasz Damrat. Jego drużyna fatalną passę przełamała w minioną sobotę domowym spotkaniem o ligowe punkty z Góralem Sidzina, które wygrała aż 9-1.

(raul)

Protokół:

Unia Krapkowice - LZS Adamietz Kadłub 0-3 (0-2)

0-1 Kaczmarczyk-4., 0-2 Kaczmarczyk-28., 0-3 Riemann (karny)-90+5.

Unia Krapkowice: Bil – Boruszek, Kiedrowski, Moskal (63.A.Lisicki), Wesoły (72.Kostka), Damrat, Nowak (46.Kowol), Wójcik, Breno, Siłakiewicz (63.Smolorz), Martyniuk (63.Kiel). **Trener:** Adam Lisicki.

Piłka nożna – klasa A

„Wer Arena" znowu szczęśliwa

Żywocice jako jedyne w sześciu grupach opolskiej klasy A wygrały komplet siedmiu spotkań w rundzie wiosennej. W ostatnią sobotę podopieczni trenera Adama Gondka pokonali MKS Tułowice i poważnie liczą się w walce o drugie miejsce w tabeli premiowane udziałem w barażach o okręgówkę.

Drużyna Bartosza Jamkowego tym razem „zdjęła skalp" z MKS-u Tułowice.

„Serie A" na Opolszczyźnie ogółem liczy 84 drużyny, ale tylko jedna z nich wiosną w każdym z ligowych meczów zgarniała pełną pulę. To grający w 4 grupie LZS Żywocice, który dotknięty jesienną powodzią większość pojedynków rundy rewanżowej rozegra na własnym boisku. Jak na razie „Wer Arena" jest dla rywali twierdzą nie do zdobycia, a gdy dodamy do tego triumf w wyjazdowym meczu z „dwójką" Racławiczek łatwo policzyć, że nasz zespół tylko w połowie spotkań piłkarskiej wiosny zdobył więcej punktów niż w całej rundzie jesiennej.

W minionej kolejce żywociczanie z kwitkiem odprawili solidny MKS Tułowice mimo, iż od 14 minuty musieli odrabiać straty po golu Macieja Hałaja. W ostatniej akcji premierowej odsłony na 1-1 trafił Marek Bajko, a chwilę po wyjściu z szatni prowadzenie miejscowym dał Robert Bartela. Nim upłynęła godzina gry było już 3-1 dla naszych, a do notesu arbitra tym razem trafił zmiennik „Jimmiego", Borys Wiskulski. Wspomniany Bajko mecz zakończył dubletem, a gol w końcówce Hałaja nic już nie dał przyjezdnym i Żywocice wygrały ostatecznie 4-2. Oprócz tułowiczan, wiosną żywociczanie pokonali wcześniej 4-1 Polski Świętów, 2-0 krapkowicką Unię, 3-0 Dytmarów, 2-0 Racławiczki II, 5-3 Łambinowice oraz 4-1 Moszczankę. W najbliższą sobotę 10 maja (godz.16.00) do Żywocic zawita Polonia Biała.

KLASA A – GRUPA IV

20.KOLEJKA:

ŻYWOCICE - MKS TUŁOWICE 4:2

UNIA KRAPKOWICE - GÓRAL SIDZINA 9:1

RACŁAWICZKI II - METALOWIEC ŁAMBINOWICE 0:2

RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE - ŚCINAWA NYSKA-KORFANTÓW 4:3

DYTMARÓW - SUDETY MOSZCZANKA 1:1

POLSKI ŚWIĘTÓW - FORTUNA II GŁOGÓWEK 4:3

POLONIA BIAŁA – METEOR JASIENICA DOLNA *brak wyniku*

TABELA

1. UNIA KRAPKOWICE	**20**	**48**	**88:22**
2. RACŁAWIA RACŁAWICE	20	39	54:27
3. FORTUNA II GŁOGÓWEK	20	39	51:30
4. ŻYWOCICE	**20**	**38**	**54:40**
5. METALOWIEC	20	37	45:34
6. SUDETY MOSZCZANKA	20	34	50:59
7. MKS TUŁOWICE	20	28	43:39
8. POLONIA BIAŁA	19	25	31:27
9. GÓRAL SIDZINA	20	24	39:48
10. POLSKI ŚWIĘTÓW	20	27	45:63
11. ŚCINAWA NYSKA	20	19	34:50
12. RACŁAWICZKI II	**20**	**19**	**28:47**
13. DYTMARÓW	20	15	31:43
14. METEOR JASIENICA	19	4	19:83

(raul)

Protokół:

LZS Żywocice - MKS Tułowice 4-2 (1-1)

0-1 Hałaj-14., 1-1 Bajko-45+1., 2-1 R.Bartela-48., 3-1 Wiskulski-57., 4-1 Bajko-64., 4-2 Hałaj-82.

Żywocice: F.Kipka – Bajko, Menz, Grzyb (65.Wojtyra), Kobiałka, Poświata, Poremba (75.Niemczyk), Jamkowy (85.Białek), K.Bartela (85.Chudy), R.Bartela (55.Wiskulski), Nandzik. **Trener:** Adam Gondek.

Żółte kartki: Bajko.

eprasa.pl ebff87f689

Lekkoatletyka – 41.Krapkowicki Bieg Uliczny

Padł rekord frekwencji

Fredrich Kiprotich Boiyo z Kenii okazał się najszybszy podczas 41.Krapkowickiego Biegu Ulicznego. Drugi na mecie był jego rodak John Kipkemoi Chepkiyeng. Tuż za podium ulokował się Kamil Baron reprezentujący Klub Biegacza Gogolin.

Metę biegu głównego w tegorocznej edycji popularnej „dyszki" przekroczyła rekordowa liczba 725 uczestników, w tym stu mieszkańców powiatu krapkowickiego. Do tej pory najliczniejszym był ubiegłoroczny bieg, w którym finiszowało 716 lekkoatletów. I tym razem „zgodnie z planem" dwie najlepsze lokaty zajęli biegacze z Czarnego Lądu. Trzecie miejsce wywalczył Piotr Lesik z Kępy, za plecami którego z czasem 00:34:17 uplasował się wspomniany wyżej Kamil Baron, poprawiając o jedno miejsce wynik sprzed roku. W ostatnich latach pochodzący z Jasionej biegacz zajmował miejsca w ścisłej czołówce krapkowickich zawodów. Przed rokiem i w 2019 roku był piąty, a trzy lata temu zajął siódme miejsce. - Jestem bardzo zadowolony i dumny z siebie – emanował radością czwarty zawodnik biegu głównego. - Od startu do mety towarzyszyła mi „chłodna głowa" i brak jakiegokolwiek kryzysu, czy zwątpienia. Oczywiście jest lekki niedosyt jeśli chodzi o miejsce, bo pojawiła się szansa, by po raz pierwszy w życiu stanąć na podium krapkowickiego biegu w klasyfikacji open. Kto interesuje się krapkowicką imprezą wie, że wygrywają ją ostatnio koledzy z Kenii lub Ukrainy. Oczywiście jedni i drudzy mają takie samo prawo startu jak my, jednak zamiana nagród finansowych na przykład na bony do sklepu sportowego tej samej wartości z pewnością pokrzyżowałaby plany menedżera zagranicznych kolegów. Zakończyłem bieg na czwartym miejscu, z którego jestem mega zadowolony. Czas miałem gorszy w porównaniu z ubiegłoroczną edycją, ale pamiętajmy, że trasa straciła atest PZLA, poza tym została zmieniona przez co mieliśmy do przebiegnięcia dodatkowych 400 metrów. Mijając dziesiąty kilometr zegarek pokazał mi czas 32:50, więc mogę powiedzieć, że miałem czas dużo lepszy od zeszłorocznego – uśmiechał się najlepszy zawodnik ziemi krapkowickiej. – Który to był mój udział w krapkowickiej imprezie? Nie jestem w stanie powiedzieć, ale pierwszy start w krapkowickim biegu zaliczyłem bodaj w wieku 14 lat. Było to na dystansie 1000 metrów i jak pamiętam zająłem wtedy 2. miejsce. Dwa lata później wystartowałem na dystansie 10 km uzyskując czas nieco ponad 38 minut. Chciałbym odnieść się krótko do zmian jakie zaszły, chyba po raz pierwszy odkąd uczestniczę w tym biegu. Krapkowicki bieg jest małym świętem dla miejscowych biegaczy, a każdemu zależy na jak najlepszym występie i wyniku, było nie było na niełatwej trasie. Bieg jest znany i lubiany wśród mieszkańców gminy, powiatu i całego województwa opolskiego, ponieważ organizator nagradza „swoich" sportowców małymi upominkami. Jeszcze rok temu były to na przykład odżywki, czy bidony. Nic wielkiego, a jednak dla nas znaczy wiele. Tymczasem w tym roku nawet żadna symboliczna różyczka nie została rozdana. Zamiast nagród w kategoriach wiekowych oraz gminy, powiatu czy województwa, zostały rozdane upominki osobom, które zajęły miejsca związane z numerami 1 i 4, z uwagi na to, że mieliśmy 41.edycję biegu. Czy to był dobry pomysł? Może i tak jeśli byłoby to lepiej nagłośnione, wpisane do regulaminu imprezy lub po prostu na każdym kroku o tym przypominane. Odważyłem się wyrazić swoje zdanie na ten temat, choć każdy ma prawo do swojej opinii. Jeśli będę miał okazję i możliwości na pewno jeszcze nie raz pojawię się na starcie biegu krapkowickiego i szczerze zapraszam każdego z osobna do udziału w tej jakże świetnej imprezie. Nie startujemy przecież tylko dla nagród! - podsumował Kamil Baron.

Kamil Baron (z prawej) i Piotr Rybiałek byli zadowoleni ze swoich wyników w biegu.

W 41. Krapkowickim Biegu wzięło udział 725 zawodników.

W pierwszej dziesiątce tegorocznej edycji znalazł się także inny zawodnik gogolińskiego Klubu Biegacza - Piotr Rybiałek, który był siódmy. Za jego plecami linię mety minęła Kenijka Lina Jepkemoi Kaino – triumfatorka w klasyfikacji kobiet. Wśród pań najlepszą z mieszkanek ziemi krapkowickiej okazała się Beata Szatka (Ślęzak Team, Gogolin), która z rezultatem 00:44:29 była szósta w stawce 223 kobiet. Pierwszą dziesiątkę zamknęła Danuta Wodzińska z Krapkowic.

- To był mój piąty bieg w Krapkowicach i za każdym razem wydaje mi się, że jest coraz więcej ludzi na trasie, którzy wspierają nas dopingiem – mówił Piotr Rybiałek. - W tym roku zaskoczyło mnie to, że bardzo dużo mieszkańców podawało nam wodę na trasie, co jest bardzo miłe z ich strony. Z mojego startu i siódmego miejsca open jestem zadowolony. Ponadto udało mi się stanąć na podium w kategorii wiekowej i mieszkańców powiatu. Biegałem tu co prawda szybciej, ale nie mam co narzekać, bo wiele osób zapewne chciałoby tak biegać jak ja. W tej edycji organizatorzy coś się nie postarali jeśli chodzi o nagrody. I to był chyba jedyny minus tej imprezy. Najlepszych mieszkańców gminy i powiatu obdarowali jedynie statuetkami, a zawsze były jakiś vouchery, torby, plecaki czy odżywki. Nie biegam dla nagród, żeby była jasność, ale tegoroczną formułę ich przyznawania krytykowało po biegu wiele osób. Tym bardziej, że kiepsko było z informacją na ten temat od organizatora – podsumował siódmy zawodnik klasyfikacji „open".

Rekord trasy krapkowickiego biegu od 15 lat należy do Henryka Szosta, który w 2010 roku dziesięciokilometrowy dystans pokonał w niespełna pół godziny (00:29:46). W gronie zwycięzców biegu – i to dwukrotnie - znalazł się mieszkaniec powiatu krapkowickiego. W 2013 i 2015 roku bezkonkurencyjnym okazał się pochodzący z Gogolina Radosław Kłeczek. Utytułowany długodystansowiec reprezentował wówczas klub z Międzyzdrojów, a na dotarcie do mety krapkowickiej „dziesiątki" za pierwszym razem potrzebował 31 minut i 11 sekund. Najszybszą jak do tej pory kobietą na krapkowickiej imprezie była Olga Ochal. Ta w 2017 roku 10 tysięcy metrów pokonała w 34 minuty i 19 sekund.

WYNIKI 41.KRAPKOWICKIEGO BIEGU ULICZNEGO (OPEN)

1. Boiyo Fredrich Kiprotich (KENIA) 00:33:04

2. Chepkiyeng John Kipkemoi (KENIA) 00:33:19

3. Lesik Piotr (Kępa) 00:33:49

4. Baron Kamil (Klub Biegacza Gogolin, Jasiona) 00:34:17

…

7. Rybiałek Piotr (Klub Biegacza Gogolin, Gogolin) 00:36:18

11. Dyczek Piotr (Dyczuś Team, Zdzieszowice) 00:37:35

14. Olas Krzysztof (POLARIS RUNNING TEAM) 00:38:05

15. Waniowski Jan (Krapkowice) 00:38:17

16. Kaczmarek Michał (Malnia) 00:38:25

19. Rejman Krzysztof (Łowkowice) 00:38:45

21. Szczepanik Dominik (Domex Team, Gogolin) 00:38:53

24. Makowski Adam (Zdzieszowice) 00:39:12

26. Jajuga Arkadiusz (ANTONTEAM, Zdzieszowice) 00:39:24

29. Pandel Michał (Sobotni biegacz, Gogolin) 00:40:08

30. Hońka Michał (Dyczuś Team, Krapkowice) 00:40:28

** komplet wyników na www.zmierzymyczas.pl*

NAJLEPSZE WYNIKI KRAPKOWICKIEGO BIEGU ULICZNEGO (OPEN) W OSTATNICH 15 LATACH

2010 - SZOST Henryk (POLSKA) 00:29:46 *(aktualny rekord biegu)*

2011 - Citkowski Sasza (UKRAINA) 00:30:13

2022 - Mrówka Mateusz (POLSKA) 00:30:44

2012 - Lagat Julius (KENIA) 00:31:02

2018 - Veretskiy Pavel (UKRAINA) 00:31:07

2014 - Kozłowski Artur (POLSKA) 00:31:09

2013 - KŁECZEK RADOSŁAW (POLSKA) 00:31:11

2023 - Rono Kennedy (KENIA) 00:31:12

2015 – KŁECZEK RADOSŁAW (POLSKA) 00:31:29

2017 - Rybak Sergii (UKRAINA) 00:31:29

2016 - Rybak SergiI (UKRAINA) 00:31:42

2024 - Kipkorir Ezekiel (KENIA) 00:32:12

2019 - Rybak SergiI (UKRAINA) 00:32:24

2025 - Boiyo Fredrich Kiprotich (KENIA) 00:33:04

(raul)fot. (dodi, del)

eprasa.pl ebff87f689

GRUPA psb
GEBO MARKET BUDOWLANY
25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

Tynki mozaikowe Baumaster

Samoczyszczący tynk silikonowy Ceresit CT 74

System nawadniający Bradas

Drewbet ogrodzenie Cubo

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl ebff87f689